

WATPLIWI „SUKCES”	Str. 2.
PO ŻNIWACH—PRZED SIE-	
WEM JESIENNYM.	Str. 3.
„GŁOS MŁODYCH”	Str. 4.
SPOŁECZEŃSTWO GDYNI	
PROTESTUJE PRZECIWKO	
GROZBOM ZE STRONY WA-	
TYKANU	Str. 5.

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, ŚRODA 17 SIERPNIA 1949 R.

NR. 225 (785)

W ostrej walce z wrogiem klasowym masy pracujące pójdą do nowych zwycięstw

Zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu ŚFZZ
Przemówienie tow. Aleksandra Zawadzkiego na plenarnym posiedzeniu CRZZ

Na plenarnym posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych w dniu 15 bm. przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki, wygłosił przemówienie sprawozdawcze z II Światowego Kongresu Zw. Zaw. w Mediolanie, w którym nakreślił zadania stojące obecnie przed polskim ruchem zawodowym. Przemówienie tow. Zawadzkiego podajemy w streszczeniu.

„II. Światowy Kongres Związków Zawodowych w Mediolanie przebiegał do historii, jako kongres ważnych rozstrzygnięć, dotyczących międzynarodowego ruchu zawodowego: walki o pokój, o utrzy-

manie i dalszy rozwój ŚFZZ, o poprawę ekonomicznych i społecznych warunków bytu mas pracujących, o wolność narodów kolonialnych i zależnych oraz o prawa związków zawodowych i o zniesienie dyskryminacji mas pracujących w każdej postaci — rasowej, narodowej, religijnej czy politycznej” — stwierdził na wstępie swego przemówienia Aleksander Zawadzki.



Po przedstawieniu dokonanej na kongresie w Mediolanie oceny 4-letniej działalności ŚFZZ, tow. Zawadzki omówił bieżące zadania, nad którymi obradował Kongres. Na czoło obrad wysunęły się dwie podstawowe sprawy: walka o utrzymanie pokoju i o demokratyczne prawa narodów oraz walka o dalsze wzmożenie jednolitości szeregów Federacji.

W okresie powstania ŚFZZ narodził się ideał — pełne były nadzieje, że po rozgromieniu faszystów, ludzkość wejdzie wreszcie w okres trwałego pokoju. Jednakże inspiratorzy agresji imperialistycznej prowadzą nadal zimną wojnę.

Imperialiści przeceniają jednak swe siły i nie doceniają potęgi demokratycznego obozu obrońców pokoju. Narody nie chcą wojny. W obozie pokoju znajdują się najpotężniejsze międzynarodowe organizacje.

W obozie pokoju znajduje się potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Chiny ludowe, walczące z bronią w ręku o wolność i narodową niezależność. Kongres podkreślił ogromny wkład związków zawodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej w obronę pokoju i jednolitości Federacji. Rosnąca potęga tych państw jest największą gwarancją pokoju i postępu światowego.

Kongres mediolanski stwierdził w szczególnej rezolucji, że w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej dokonuje się stały wzrost dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego mas pracujących dzięki temu, że w krajach tych nie ma sprzeczności między państwem a robotnikami.

Zupełnie inaczej ukladają się stosunki w krajach kapitalistycznych, gdzie położenie klasy robotniczej stale się pogarsza. Spadają tam płace robocze, a rosną ceny i ogromne zyski kapitalistów. Plan Marshalla hamuje rozwój przemysłu w krajach objętych tym planem, wzmacnia bezrobocie i rozprzestrzenia na te kraje groźbę kryzysu, do którego zmierza gospodarka USA.

Przedstawiając sytuację w Stanach Zjednoczonych, w Grecji, w Hiszpanii, we Włoszech, Francji i Anglii, mówca podkreślił wzrost nasilenia walk wyzwolenczych oraz akcje strajkowych w tych krajach.

Następnie tow. Zawadzki omówił niewolnicze warunki pracy, dyskryminację narodowościową i rasową oraz terror państwa w

krajach kolonialnych i zależnych oraz przedstawił uchwały kongresu mediolanski, wytyczające zadania ŚFZZ w dziedzinie wspierania wyzwolenczej walki tych krajów, podkreślając, że kongres postanowił zwołać jeszcze w bieżącym roku konferencję związków zawodowych krajów Azji i Oceanii w Pekinie.

W drugiej części przemówienia przewodniczący CRZZ omówił za datania, jakie stoją obecnie przed polskim ruchem zawodowym. „Minione dni — stwierdził mówca — ze szczególną wyrazistością udowodniły nam słuszność marksistowsko-leninowskiej tezy, że świadomość klasowa mas pracujących oraz ich jedność trzeba budować w uparczywej walce klasowej, trzeba ją codziennie pogłębiać i konsekwentnie jej bronić, ponieważ jest ona dziś atakowana ze wszystkich stron i przy użyciu wszystkich środków, jakie posiadają międzynarodowe siły kapitału i reakcji”.

Do arsenału tych środków przy była ogłoszona niemal nazajutrz po Światowym Kongresie Związków Zawodowych, uchwała watykańska.

Przybyła w towarzystwie wygłoszonego „ze szczególnym wstrząśnięciem”, na wskroś wrogiemu Polsce i narodowi polskiemu, nie mieckiego przemówienia papieża. Przybyła by stanąć w rzędzie u-niż zachodniej, paktu atlantyckiego, planu Marshalla, prób rozbić ŚFZZ, odbudowy militarnemu niemieckiego i japońskiego oraz innych tego rodzaju posunięć imperialistów i międzynarodowej reakcji, wymierzonych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, przeciwko klasie robotniczej i jej międzynarodowej jednolitości — głównej przeszkodzie na drodze podległości wojennych.

Uchwała watykańska — ogłosiła w obliczu dalszego potężnego wzrostu sił klasy robotniczej i międzynarodowych sił pokoju i postępu, wskazuje, że siły reakcji poczuły się zmuszone sięgnąć po nową rezerwę.

Naszym zadaniem w odpowiedzi na nowe posunięcia starego świata — jest pokrzyżować zamiary wrogów pokoju i postępu, osiągnąć nowe zwycięstwa na drodze do socjalizmu.

Mówca przedstawia kolejno siedem konkretnych zadań:

1 Walka o pokój stanowi dziś naczelną zadanie międzynarodowego ruchu zawodowego. Należy zacieśnić naszą współpracę ze stałym Komitetem Światowego Kongresu Obronców Pokoju, należy mobilizować do walki o pokój całą naszą klasę robotniczą i inteligencję pracującą. Należy powołać we wszystkich większych zakładach pracy, urzędach i instytucjach stałe komitety obrony pokoju. Komitety te, obok bieżącej pracy mają zadanie mobilizowania najszerzych mas do obchodu międzynarodowego dnia walki o pokój, wyznaczonego na 2 października br. Każdą akcję w obronie pokoju należy wiązać z pogłębianiem przyjaźni i braterstwa naszego narodu ze Związkiem Radzieckim, wiązać ze wstępowaniem nowych tysięcy do szeregów Towar-

zystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

2 Ze sprawą obrony pokoju wiąże się jak najściślej sprawa jednolitości klasy robotniczej. Trzeba prowadzić codzienną, systematyczną pracę, wyjaśniającą antyrobotniczą, rozłamową politykę przywódców AFL, TUC, CIO, należy z całym międzynarodowym ruchem zawodowym walczyć o rozszerzenie i wzmacnianie wpływów oraz autorytetu ŚFZZ.

3 W walce przeciw klasowemu związkowi zawodowemu w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych burżuazja i jej rządy stosują coraz okrutniejszy terror i bezprawie. Zadaniem ŚFZZ jest solidarna współpraca z walczącymi organizacjami zawodowymi.

4 Przekraczanie planów produkcyjnych powinno stać stale w centrum uwagi związków zawodowych.

Jeżeli w drugim półroczu przekraczanie planu utrzyma się tylko na dotychczasowym poziomie, plan 3-letni zostałby zrealizowany mniej więcej 2 miesiące przed terminem — ciągnie mówca — ale należy skrócić termin wykonania planu nie o 2, lecz o 2—3 miesiące. Stoi więc przed nami zadanie wzmożenia wysiłków na polu współzawodnictwa pracy. Niektóre gałęzie przemysłu jak np. hutnictwo i przemysł drzewny wykonują już całkowicie swój plan 3-letni, szereg innych przemysłów: mineralny, papirniczy, obuwniczy wskazuje wyższy od przeciętnego stopień przekroczenia planu półrocznego. Inne gałęzie przemysłu powinny brać z nich wzór. Szczególnie ważną jest walka o dalsze zwiększenie wydajności pracy w górnictwie.

Niezależnie od wykonania ilościowego, w niektórych przemysłach (wókienniczy) ostro rysuje się walka o podniesienie jakości.

Tworzenie brygad walczących o 100 procent produkcji pierwszego gatunku, o maksimum produkcji bezbłędnej, jest centralnym ogniwem rozwijającego się współzawodnictwa pracy we wókiennictwie.

5 Następnym zadaniem jest sprawa podniesienia na wyższy poziom dyscypliny w szeregach klasy robotniczej.

6 Z walką o wykonanie planów produkcyjnych, o podniesienie dyscypliny pracy, normalny i rozwój procesów produkcyjnych wiąże się podstawowa dziś sprawa zaostreżenia czujności mas pracujących. W oświadczeniu rzą-

du z 27 lipca mówi się, że „w parze z intrygami antypolskimi na arenie międzynarodowej idzie wzmożenie przez wroga czynniki wysiłków sabotażowych w kraju, które zmierzają do niszczenia do-robku, pomnażanego przez naród polski z zapalem budzącym podziw całego świata”.

Konieczne jest więc zaostrezenie czujności całej klasy robotniczej wobec niecnich poczynąń niedobitków wroga klasowego.

Należy wpaść w każde ogniwo związkowe i w każdego członka związków zawodowych poczuć odpowiedzialność za ochronę majątku i bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Przewodniczący CRZZ stawia tu konkretne zadanie zmobilizowania w każdym zakładzie pracy oddziałowych grup najlepszych aktywistów związkowych dla do-raznego generalnego przeglądu urządzeń dla organizacji obiektów.

7 Dla pełnej realizacji uchwał Kongresu mediolanski trzeba bać wzmocnić pracę dla podniesienia politycznej świadomości, postawy ideowej i bojowości najszerzych mas pracujących. Od wykonania tego warunku zależy nasz dalszy zwycięski marsz po drodze realizacji planów gospodarczych, dalszej ustawicznej poprawy materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej i inteligencji pracującej, nasz zwycięski marsz ku socjalizmowi.

W ofensywie politycznej w pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej należy gruntownie wyjaśnić oświadczenia rządu o stosunku państwa do kościoła i dekret z 5 sierpnia, przypominając antypolskie a proniemieckie wystąpienia Watykanu oraz jego średniowieczną uchwałę.

Mówca domaga się też wzmożenia akcji łączności fabryk ze wsią, szczególnie tam, gdzie reakcja udaje się jeszcze wykorzystywać dla swych celów łatwowierność prostych ludzi.

W milionowych szeregach związkowców należy pogłębiać zaufanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiernej i niezłomnej przewodniczki mas pracujących i narodu.

Kończąc przemówienie Aleksander Zawadzki stwierdził:

„W pracy i walce jesteśmy pełni poczucia solidarności z walką robotników krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Przesyłamy im gorące braterskie pozdrowienia i życzenia zwycięstw w ich zmaganiach z wyzyskiwaczami i ciemiężcami”.

Sukcesy polskich zespołów artystycznych na Światowym Festiwalu w Budapeszcie

RUDAPESZT (PAP). W ramach programu Światowego Festiwalu Młodzieżowego wystąpiły na scenach teatrów Budapesztu, zespoły artystyczne młodzieży ZSRR, Węgier, Chin, Bulgarii oraz młodzieży polskiej.

Występy te cieszyły się ogromnym powodzeniem. Entuzjastycznie przyjęty został występ radzieckich zespołów artystycznych w sali opery. W ramach programu odgrywał m. in. utwory Rachmaninowa, Czajkowskiego i in., w wykonaniu radzieckich solistów. Ponadto na program złożyły się produkcje artystyczne Uzbekistanu, Kirgizji i innych republik Związku Radzieckiego.

Z dalszego programu na podkreślenie zasługuje niezwykle ciekawy występ młodzieży woli nych Chin. W dniu wczorajszym odbyły się również popisy zespołów bułgarskich. Wielki sukces osiągnęły polskie zespoły artystyczne oraz soliste. Program polski rozpoczął odegraniem hymnu węgierskiego i polskiego przez orkiestrę liceum muzycznego z Katowic. Z zespołów polskich szczególnie wyróżniły się: zespół górali z Bukowiny Tatrzańskiej oraz zespół taneczny krakowskiego ZAMP. Dobrze również wypadły chóry, w pierwszym rzędzie chór mieszany, który przy akompaniamencie orkiestry odśpiewał szereg pieśni rewolucyjnych i młodzieżowych. 16 bm. o godz. 2.15 rano nastąpiło uroczyste otwarcie

Zjednoczony front młodzieży

szermierzem idei
pokoju, wolności i postępu

Depesza Centralnej Rady Zw. Zawodowych

Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do Budapesztu depeszę następującej treści:

„W imieniu polskiej klasy robotniczej, zrzeszonej w związkach zawodowych, przesyłamy gorące pozdrowienia młodzieży świata, manifestującej na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie swą jedność, siłę i niezłomną wolę walki o pokój, demokrację i swe słuszne prawa.

Młodzież całego świata ma te same cele i pragnienia. Młodzież krajów kapitalistycznych i kolonialnych walczy o prawo do pracy, nauki i awansu społecznego — prawa, które stały się już rzeczywistością w ZSRR i krajach demokracji ludowych.

Bohaterska młodzież Chin, Indonezji, Malajów, Wietnamu kroczy w pierwszych szeregach bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne swych krajów.

Zjednoczony front młodzieży wszystkich krajów świata jest potężnym czynnikiem we wspólnej walce sił demokratycznych o zachowanie pokoju, o wolność, postęp i lepsze jutro.

Pozdrawiamy gorąco młodzież całego świata, skupioną wokół Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

CENTRALNA RADA ZW. ZAW. W POLSCE
Przewodniczący — Zawadzki”.

W górach Grammos

Ciągłe klęski armii faszystowskiej

RZYM (PAP). Radio wolnej Grecji nadal komunikat dowództwa naczelnego Armii Demokratycznej, stwierdzający, że w ciągu 15 sierpnia oddziały armii demokratycznej odparły wszystkie ataki wojsk faszystowskich w środkowej i południowej części Vitsi. W okolicy jeziora Prespa również w pobliżu Vitsi powstańcy greccy po odparciu silnych ataków wojsk ateńskich wspieranych przez lotnictwo i artylerię przeszli nieoczekiwanie do kontrataku, zajmując wzgórza Bollacoda.

PROWOKACJE MONARCHO-FASZYSTÓW NA GRANICY ALBAŃSKIEJ

TIRANA (PAP). Ministerstwo Obrony Narodowej Albańskiej Republiki Ludowej ogłosiło komunikat o nowych prowokacjach greckich wojsk monarchistycznych na granicy grecko-albańskiej.

Komunikat stwierdza, że w nocy z 13 na 14 sierpnia greckie wojska monarcho-faszystowskie w sile około dwóch brygad, przekroczyły przy pomocy artylerii granicę albańską w rejonie miejscowości Bilezsto.

Komunikat stwierdza dalej, że wojska albańskie podjęły kontrataki i zmusiły greckie wojska faszystowskie do opuszczenia terytorium Albanii. Na terytorium Albanii znalazło 26 zabitych żołnierzy armii ateńskiej. Ogółem wojska faszystowskie straciły około 300 żołnierzy w zabitych i rannych.

Specjalny sprawozdawca dziennika „Poplit” donosi, że kilka miejscowości, znajdujących się w południowej Albanii zostało zbombardowanych przez samoloty armii ateńskiej. Sprawozdawca podaje, że miejscowość Menkulas, znajdująca się w odległości 3 km od granicy albańsko-greckiej padła ofiarą ataku.

Kłopoty generałów USA, Anglii i Francji

Skąd wziąć wojsko jeśli narody nie chcą wojny?

NOWY JORK (PAP). Komentator Werner w „Gazette and Daily” wskazuje na różnicę zdań i sprzeczności, nurtujące uczestników paktu atlantyckiego.

W szczególności Werner zwraca

uwagę na poważne sprzeczności pomiędzy angielskimi i francuskimi sferami wojskowymi oraz na „konflikt” pomiędzy marszał. Montgomerym i gen. de Tassigny, wyrażającym niepokój i wątpliwość, „czy na takiej podstawie może zaistnieć koordynacja strategii zachodniej”.

Zarazem Werner przyznaje istnienie znacznych rozbieżności pomiędzy generalami amerykańskimi a europejskimi.

Omawiając postulat amerykańskich sfer wojskowych, aby ciężar dostarczenia „podstawowej masy wojsk lądowych” poniosła sama Europa — komentator „Gazette and Daily” oświadcza, że „Anglicy nigdy nie mieli zamiaru przyjąć na siebie obowiązków wystawienia podstawowej masy wojsk lądowych i nie sądzą, by wojskami takimi dysponowała Francja”.

Przed konferencją amerykańsko-brytyjską w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). Wraz ze zbliżaniem się terminu brytyjsko-amerykańskiej konferencji w Waszyngtonie na tematy gospodarcze i walutowe wzmagają się ataki znacznego odłamu prasy amerykańskiej na Wielką Brytanię, a zwłaszcza na rząd Labour Party, jako odpowiedzialny za brytyjski kryzys dolary.

Dzienniki „Chicago Tribune” i „New York Herald Tribune” zapytują, jak długo Stany Zjednoczone „mają utrzymywać Wielką Brytanię i jej biurokratyczny rząd”, który nie wykazuje żadnej umiejętności walki z trudnościami walutowymi i gospodarczymi. Oba te dzienniki domagają się dewaluacji funta.

Ż catego świata

● PRAGA. Czechosłowacki przemysł drzewny przekroczył w miesiącu lipcu plan produkcji o 16 proc., przemysł papirniczy o 12 proc. Również w słowackiej gałęzi przemysłowej w m. lipcu br. wykonano z nadwyżką 15 proc.

● JOHANNESBURG. Afrykę Południową nawiedziła straszna posucha. Byłoby padać z braku wody. Przewiduje się, że we wschodniej prowincji Unii zbierze się zaledwie 3 tysiące worków zboża, czyli 10 razy mniej, niż w roku ubiegłym.

● DZAKARTA. Władze holenderskie zabroniły jakichkolwiek manifestacji i wieców oraz wywieszania flag ku czci czwartej rocznicy proklamowania republiki indonezyjskiej.

Były dyplomata jugosłowiański piętnuje terrorystyczny reżim Tito

SZTOKHOLM (PAP). Były attaché prasowy poselstwa jugosłowiańskiego w Sztokholmie Imamowicz odmówił powrotu do Belgradu.

W swoim czasie Imamowicz pełnił w Sztokholmie funkcję attaché prasowego, ostatnio zaś został po-nownie wysłany do Sztokholmu w

charakterze członka delegacji jugosłowiańskiej na międzynarodowe zawody w szwedzkiej gimnastyce.

Zaraz po przybyciu do Sztokholmu, Imamowicz oświadczył, że nie wróci do Jugosławii i opublikował oświadczenie, piętnujące terrorystyczny reżim Niki Tito w Jugosławii.

Wątpliwy „sukces“

Wyniki „wyborów“, do t. zw. parlamentu Niemiec zachodnich nie były w stanie nikogo zaskoczyć. Z góry było wiadomo, że celem tych bezprawnych wyborów jest sformowanie przez zachodnich okupantów Niemiec „rządu“, który mógłby być następnie wciągnięty do paktu atlantyckiego i „rady europejskiej“. Wybory te, nie uznane przez demokratyczną opinię światową, ani też przez opinię demokratyczną w Niemczech, miały do spełnienia określoną rolę w awanturniczych planach anglo-amerykańskiej polityki w Europie. Nie można uważać ich też za określenie faktycznego stanu sił poszczególnych partii w Niemczech zachodnich. Tym niemniej z przebiegu wyborów, a jeszcze bardziej z przebiegu samej kampanii wyborczej można i trzeba wyciągnąć kilka wniosków.

A więc, po pierwsze wbrew antydemokratycznej matematyce wyborczej—komunistyczna partia zachodnich Niemiec, jedyna partia głosząca hasło jednolitości demokratycznej Niemiec, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, partia, która otwarcie uznawała granicę Odra—Nysa, jako granicę światowego pokoju, zdobyła blisko 1 i pół miliona głosów. Cyfry ta jest tym bardziej znacząca, ponieważ „wybory“ odbywały się w atmosferze prześladowań i terroru, skierowanego przeciw komunistom.

Drugim wnioskiem, jaki się nasuwa jest to, że dla zapewnienia sobie większości, niemieckie partie reakcyjne musiały uciec się do demagogicznych chwytów, nęskany one i podsycały nastroje szowinistyczne i rewizjonistyczne, nie tylko przeciw wschodnim sąsiadom Niemiec, lecz również przeciw zachodnim okupantom.

Wywołało to poważne zaniepokojenie w opinii zachodnich sąsiadów Niemiec, którego nie mogła ukryć prasa zachodnio-europejska.

Niepokój tej prasy jest tak widoczny, że amerykański wysoki komisarz w Niemczech, bankier Mc Cloy, musiał złożyć specjalne oświadczenie na konferencji prasowej, w którym usiłował pomniejszyć znaczenie ataków na politykę zachodnich mocarstw w Niemczech. Oświadczył on, że wystąpienia te należy uważać jako „zwykłe hasła przedwyborcze, których używa się w nadziei na osiągnięcie głosów wyborców“.

Bez wątpienia zachodni okupanci nie stawili żadnych przeszkód nacjonalistycznej kampanii, prowadzonej przez niemieckie partie reakcyjne. Poważną rolę w rozpętaniu hecy szowinistycznej o bardzo wyraźnym ostrzu antypolskim, odegrał i odgrywa w dalszym ciągu Watykan i kler niemiecki.

Kontynuując stare mongchijskie metody, reakcyjne te siły podsycają szowinizm i rewizjonizm niemiecki w nadziei, że uda im się skierować go na wschód — przeciw Związkowi Radzieckiemu. Imperialiści i ci, co z nimi współdziałają, niczego się nie nauczyli i zapomnieli już widocznie haniebną klęskę, jaką zakończyły się ich koncepcje z okresu Monachium.

Jedno jest pewne, że dziś warunki są całkowicie odmienne, niż w okresie monachijskim. Polska, będąca jednym z głównych celów ataku niemieckich rewizjonistów, nie jest już dziś odosobniona. Nie pokładamy już nadziei w żadnych papierkowych, fikcyjnych gwarancjach. Opiaramy nasze bezpieczeństwo na sojuszu ze Związkiem Radzieckim, wypróbowanym obrońcą naszych interesów i wskrzesicielem naszej niepodległości. Opiaramy nasze bezpieczeństwo na granicy na Odrze i Nysie i na sojuszu z państwami demokracji ludowej. W rachubę bierzemy również kłopoty, jakie w Niemczech siły demokratyczne. I dlatego piętnując szowinistyczną hecę rozpętaną w Niemczech, jako akcję szkodliwą dla sprawy pokoju i demokratyzacji Niemiec, zdajemy sobie sprawę, że heca ta może się w przyszłości okazać niebezpieczną, w pierwszym rzędzie dla tych, którzy pomagają w jej rozpętaniu.

Ostatnim wreszcie wnioskiem, jaki należałoby wysnuć z kampanii wyborczej, to nasuwająca się konkluzja, że głosy oddane na partie reakcyjne, które w okresie przedwyborczym atakowały polityczne i gospodarcze posunięcia zachodnich okupantów, były w dużej mierze głosami protestu przeciw reakcyjnej polityce anglo-amerykańskiej, odbudowującej kartele niemieckie i rujnującej podstawy gospodarcze najszerzych mas ludności pracującej Niemiec zachodnich. To też tłumaczy zaniepokojenie, jakie daje się wyczuć w Paryżu i w Londynie, że wielki „sukces“ rewizjonistycznych haseł partii reakcyjnych jest w istocie „sukcesem“ dość wątpliwym.

Ale, jak się już powiedziało: same „wybory“, będące jaskrawym pogwałceniem układu poczdamskiego, nie mogły wydać innych owoców. Kto konsekwentnie kroczy po drodze łamania umów międzynarodowych i sprzyjania elementom reakcyjnym, ten nie powinien się dziwić, jeśli droga ta w końcu zaprowadzi go w ślepią uliczkę bez wyjścia.

POSTĘPOWE NAUCZYCIELSTWO W SOJUSZU Z KLASĄ ROBOTNICZĄ prowadzi walkę o pokój i demokrację

Trzeci dzień obrad Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich

WARSZAWA PAP. Dyskusję nad dotychczasowymi referatami wygłoszonymi na odbywającej się w Warszawie konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich podsumował sekretarz generalny Federacji Związków Nauczycielskich Delaroue.

Sekretarz stwierdził, że z dyskusji można było wyciągnąć do pełni wyrażne wnioski. Delegaci krajów kapitalistycznych i kolonialnych stwierdzają, że nauczycielstwo tych krajów znajduje się pod presją czynników reakcyjnych, działających pod wpływem monopolistów amerykańskich. Presja ta jest wszechstronna, obejmuje ona zarówno stronę materialnego bytu nauczycieli jak też ograniczenie wolności, dyskryminację rasową oraz izolowanie nauczycielstwa od szerokiego społeczeństwa a zwłaszcza od klasy robotniczej.

Delegaci demokracji ludowej — przeciwnie — przyniesli na nasz kongres realny materiał, świadczący o ich czynnym udziale w realizacji nowych form gospodarczych i społecznych w tworzeniu nowego państwa, służącego ludowi i interesom klasy robotniczej. W krajach kapitalistycznych nauczyciele walczą o byt i o powszechność nauczania, prowadzą walkę o pokój. Jednak część ich izolowana od mas robotniczych, od ruchu międzynarodowego, nie może się włączyć całkowicie do ogólnego nurtu bojowników o postęp. Trzeba zmienić mentalność tej części nauczycieli, by stanęli na wysokości zadania.

Działamy w oparciu o Światową Federację Zw. Zaw. z 71 milionami członków i chcemy przez naszą walkę stać się godnymi należenia do światowej organizacji klasy robotniczej w wielkim mo-

mentie historycznym, gdy tworzy ona inny, nowy świat.

ROZWÓJ OŚWIATY W KOREI POŁNOCCNEJ I UPADEK W POŁUDNIOWEJ

Następnie w dyskusji nad referatem delegata Chin na temat „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację“ — pierwszy głos zabrał delegat koreański Coj-Cho-Min.

Mówca zobrazował okres 30 lat niewoli japońskiej i stwierdził, że dopiero zwycięstwo Armii Radzieckiej nad Japonią przyniosło wolność ludowi koreańskiemu, nie całemu niestety, a tylko części, zamieszkałej w Korei północnej. W szybkim tempie rozwija się w Korei oświata. Już obecnie w 54 szkołach technicznych szkoli się 11.000 studentów, a w 131 szkołach wieczorowych i niższych uczy się około 10.000 robotników. Dużą pomoc w tej pracy udziela ludowo-demokratycznej Korei półn. Związek Radziecki.

Jakże inny obraz przedstawia południowa Korea, znajdująca się pod okupacją amerykańską. Pogłębiający się wciąż chaos gospodarczy, wzrastające bezrobocie i straszliwy terror, oto klęski, gnębiące ludność południowej Korei. Liczba szkół jest dzisiaj mniejsza, niż w 1946 r. W Korei południowej znajduje się 30.000 więźniów politycznych. Budynki uniwersyteckie zamienia się na restauracje, sale tańca i kluby amerykańskie. Naród jednak walczy, a nauczycielstwo stoi w pierwszych szeregach bojowników o wolność.

OŚWIATA, NAUKA I KULTURA MOGA ROZWIAĆ SIĘ TYLKO W WARUNKACH POKOJOWYCH

Prof. Manteuffel (Polska) w przemówieniu swym stwierdził, że naród polski jest tym, który poniósł — obok Zw. Radzieckiego — najcięższe straty w czasie minionego wojny.

Czas i praca mogą wyrównać największe nawet straty materialne. Niestety inaczej się ma sprawa ze stratami ludzkimi i tymi, jakie ponieśliśmy w dziedzinie kultury.

Nauczyciele polscy, dobrze rozumiejąc, czym jest groźba nowej wojny i jakie zniszczenia mogła by ona przynieść światu całemu. Jest oczywiste, że oświata, nauka i kultura mogą rozwijać się tylko w warunkach pokojowych. Dlatego też nauczycielstwo polskie w sposób najbardziej zdecydowany występuje przeciwko podżegaczom wojennym.

Obrona pokoju nakłada poważne obowiązki na nauczycielstwo całego świata. Trzeba idee tę propagować wszędzie, trzeba zwłaszcza nauczyciela przekazywać młodzieży i umieć ją przekonać, że solidarne stanowisko świata pracy może zapobiec wybuchowi wojny i zniweczyć zbrodnicze plany imperialistów.

Delegat Stanów Zjednoczonych George Wheeler oświadczył, że w wyniku historii wojennej w szkolnictwie amerykańskim panuje poważny kryzys. Fundusze na oświatę są coraz mniejsze. Nawet pre-

zydent Truman przyznał, że w styczniu br. 6 milionów dzieci amerykańskich było pozbawionych nauki i że w Stanach Zjednoczonych daje się odczuć brak nauczycieli, spowodowany niskim poziomem plac.

Obrazując z kolei prześladowania postępowych pracowników nauki, mówca przytoczył, że w stanie New York od 75 tysięcy nauczycieli zażądano przysięgi, iż nie są komunistami.

Każdy, kto jest usposobiony przyjaźnie do Związku Radzieckiego, jest przez władze prześladowany.

Reakcyjny narodowy związek oświatowy wystąpił z projektem przygotowywania uczniów w szkołach do „zimnej wojny“ argumentując, że „zimna wojna“ będzie trwała wiele lat i wymaga „bazy psychologicznej“ w całym narodzi amerykańskim.

Jednakże naród amerykański nie chce wojny.

Walka o pokój będzie zwycięską, tak jak zwycięską była walka związków zawodowych i ludzi pracy w Ohio przeciwko usiłowaniu wprowadzenia prawa stanowego, delegalizującego partię komunistyczną i inne organizacje postępowe.

Delegat republiki mongolskiej, Batczagal oświadczył, że związek zawodowy pracowników oświaty wraz z całym narodem mongolskim całkowicie popiera politykę pokojową swego rządu ludowo-rewolucyjnego i zapewnił w imieniu Zw. Zaw. Pracowników Oświaty Mongolii, że wraz z bratnią organizacją radziecką i demokratycznymi związkami innych krajów, dołoży wszelkich sił, ażeby wzmocnić pokój w imię szczęścia mas pracujących na całym świecie.

NAUCZYCIELSTWO W SOJUSZU Z MASAMI PRACUJĄCYMI

Następnie przemawiał delegat Rumunii Michail Nanu, Czechosłowacji — Konkol oraz delegatka radziecka Praskowia Burowa.

Mówczyni stwierdziła, że brak jednolitości wśród pracowników oświaty, oderwanie mas nauczycielskich od klasy robotniczej w niektórych krajach daje możliwość rządowi reakcyjnemu traktowania szkoły i nauczyciela, jako narzędzia swojej polityki klasowej.

Olbryzmie budżety wojenne i znikome wydatki na oświatę, prześladowanie nauczycielstwa, zapędzanie jego organizacji zawodowych w podziemie, charakteryzuje stosunek klik rządzących w krajach kapitalistycznych do zagadnień szkoły i nauczyciela.

Wreszcie odmiennie przedstawia się sytuacja w ZSRR i krajach demokracji ludowej, gdzie nauczyciel i szkoła otoczona jest oddzienną troską państwa i narodu.

Kończąc Praskowia Burowa mówi: „Jako matka i nauczycielka chcę powiedzieć podżegaczom wojennym: przez od naszej pracy pokojowej, od szczęśliwego życia naszych dzieci“.

W imieniu nauczycieli radzieckich Burowa wzywa uczestników konferencji, by nieustannie wzmacniali sojusz z klasą robotniczą i wszystkimi pracującymi w celu wspólnej walki o urzeczywistnienie tych doniosłych zadań, jakie stawia przed nauczycielami Międzynarodowa Federacja Związków Nauczycielskich.

Po zakończeniu dyskusji nad referatem „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację“, delegat Czechosłowacji Odrich Stelcain wygłosił referat „Wychowanie dzieci i młodzieży w duchu demokracji“.

Na tym zakończono obrady w dniu 15.8 br.

W godzinach wieczornych odbył się drugi wieczór dyskusyjny dla uczestników konferencji z udziałem wiceministra oświaty Jabłońskiego.

Ostatnia sytuacja na froncie chińskim



Imperialiści nigdy już nie powrócą na ziemię chińskie

Odpowiedź Chin Ludowych na amerykańską „Białą księgę“

PEKIN (PAP). Jak wiadomo, Departament Stanu ogłosił tzw. odpowiedź na wywody i wnioski, zawarte w amerykańskiej Białej Księdze.

Ogłoszona w Waszyngtonie Biała Księga — czytamy we wspomnianym artykule — przedstawia politykę amerykańską w Chinach. Polityka ta zmierza do zamianienia Chin w kolonię amerykańską dla gospodarczego eksploataowania tego kraju.

Departament Stanu dąży do tego, by ratować zbankrutowany reżim Czang Kai Sze, choć Biała Księga — przyznaje, że klika Czang Kai Sze jest na wskroś skorumpowana. Pomoc okazywana Czang Kai Szekowi nie jest pomocą dla narodu chińskiego.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie wzywa świadków zbrodni popełnionych przez Waechtera, Kokoszyńskiego i Somerskiego do złożenia zeznań

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi śledztwo z dekretu o wymiarze kary dla fałszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami, p-ko dr. Waechtera b. gubernatorowi dystryktu Galicja, Henrykowi Kokoszyńskiemu, podejrzanemu o dokonanie masowych mordów w obozach koncentracyjnych Lechensankens i Oranienburg oraz Hubertowi Somerskiemu, vel

25 proc. wydatków reżimu Czang Kai Sze pokrywa skarb Stanów Zjednoczonych.

Pomoc amerykańska dla Czang Kai Sze oznacza przedłużanie wojny, której wynik jest już przesadzony.

Amerikanie powołują się w Białej Księdze na swą rzekomą przyjaźń dla narodu chińskiego. Przyjaźń taka w rzeczywistości istnieje i będzie istniała między ludem chińskim i ludem amerykańskim, lecz agresywna polityka Achezona nie ma nic wspólnego z przyjaźnią.

Agencja prasowa Nowych Chin zwraca uwagę na to, że Stany Zjednoczone — jak wynika z Białej Księgi — będą korzystały z usług Czang Kai Sze, również w przyszłości będą się przy tym konsultowały z innymi mocarstwami imperialistycznymi, aby zachować swe wpływy na Dalekim Wschodzie. Co więcej, Stany

Zjednoczone zamierzają użyć ONZ dla swych celów.

Prowokatorzy amerykańscy marzą o tym, by podważyć braterską przyjaźń między narodem chińskim a narodami Związku Radzieckiego.

Rząd amerykański — podkreśla agencja prasowa Nowych Chin — nie wyciągnął odpowiednich wniosków z lekcji historii. Nie docenia on potęgi narodu chińskiego, który za żadną cenę nie dopuści do powrotu imperialistów na ziemię chińską.

Armia Ludowa 220 km od Kantonu

HONGKONG (PAP). Agencja Reutersa donosi, że chińskie wojska ludowe wkroczyły do prowincji Kwantung i znajdują się około 220 km. od tymczasowej stolicy rządu kuomintangowskiego — Kantonu.

Bardziej na wschód oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedmieściach miasta Fuczu — stolicy prowincji Fukien. Wojska kuomintangowskie opuszczają w popłochu miasto.

W związku ze zbliżaniem się oddziałów chińskiej armii ludowej do obecnej stolicy rządu kuomintangowskiego Kantonu, przyspieszono ewakuację instytucji kuomintangowskich z tego miasta na wyspę Formozę.

Jednocześnie wiele placówek handlowych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Kantonie zamyka swe biura i przenosi się na Formozę albo do Hongkongu.

Znajdujące się na przedmieściach miasta Fuczu oddziały wojsk ludowych przenikają

Mimo prowokacji i terroru

Wybory w Niemczech zachodnich potwierdziły rosnące wpływy KPD

Wywiad korespondenta PAP z Maxem Reimannem

FRANKFURT (PAP). Przywódca KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) w Niemczech Zachodnich, Max Reimann, udzielił korespondentowi PAP wywiadu, w którym podał ocenę wyników wyborów, przeprowadzonych w Niemczech Zachodnich.

Max Reimann zaznaczył, że KPD mimo prowokacji, aktów terroru i przeszkód, nie tylko nie zachwiała się, lecz w porównaniu z zeszłorocznymi wyborami do gmin — zwiększyła w 30 miastach przemysłowych swój stan posiadania o 35 proc.

KPD otrzymała tak poważną ilość głosów, choć nie schlebiała wyborcom i rzuciła takie hasła, które odpowiadały istotnym interesom narodu niemieckiego, bez względu na to, czy hasła te są popularne czy niepopularne. „Mam tu na myśli — powiedział Reimann — sprawę granicy na Odrze i Nysie. KPD zajęła w sprawie tej stanowisko jasne, nie budzące żadnych wątpliwości.

Na masowych zebraniach — zaznacza Reimann — przema-

Kolchozy Związku Radzieckiego przekraczają plany dostaw zbożowych

MOSKWA (PAP). W wyniku zakrojonego na szeroką skalę współzawodnictwa socjalistycznego między kolchoznikami, w Związku Radzieckim rośnie z każdym dniem liczba rejonów, które przed terminem wykończą plan dostaw zbożowych. Tak np. w obwodzie kijowskim roczny plan dostaw zboża zrealizowało już przeszło 150 kolchozów. Również dziesiątki kolchozów i sochozów obwodu cher-

wykonaniu rocznego planu dostaw. Setki kolchozów południowych obwodów republiki kazachskiej, które wykonały już roczny plan dostaw, dostarczają zboże ponad plan. Tak np. kolchozy „Białe Wody“ i „Lenińskie Drogi“, w rejonie sajrainskim zwiozły do elektoratów po 480 centnarów zboża ponad plan.

Na terenie republiki białoruskiej przedterminowo wykonały roczny plan dostaw zbożowych wszystkie sochozy, sodekiego melidze oddziennie a sochozy,

Po zniwach — przed siewem jesiennym

Dobiegająca końca tegoroczna kampania zniwna i pierwsze omoty niezbicie dowodzą, że rolnictwo woj. gdańskiego może poszczycić się w roku bieżącym znacznie lepszymi rezultatami, niż miało to miejsce w latach ubiegłych. Osiągnięcia te wyrażają się nie tylko w powiększeniu arealu ziemi uprawnej, a więc i globalnego zbioru zbóż, ale i w wydajności z ha. Kosztem likwidacji odłogów powiększono areal zasiewów z 388.315 ha w roku 1947—1948, do 846.002 ha w roku 1948—1949. To, plus doskonały urodzaj, da bez wątpienia większą masę ziarna, pomimo pewnych strat w płońach z powodu bardzo kapryśnej pogody. Natomiast, o ile chodzi o wydajność z ha, to w niektórych wypadkach osiągnięto wprost rewelacyjne wyniki, nie spotykane dotychczas w tych okolicach. Szczególnie pozytywnymi pod każdym względem osiągnięciami mogą się pochwalić majątki państwowe. Np. omoty rzepaku w ze spole Lisewo i innych, dały do 21 kwintali z ha. Jęczmień ozimy w powiecie tczewskim dosięgnął 30 i wyżej kwintali z ha, a pszenica ozima dociąga również do 30 kwintali. Czy jednak osiągnięcia tego roku mają nas uspokoić i w pełni zadowolić?

W żadnym wypadku! Rolnictwo Wybrzeża nie tylko, że nie staności jeszcze na poziomie wymaganym przez potrzeby rozwijającego się przemysłu i miast, ale nie zlikwidowało jeszcze smutnej spuścizny lat wojny i zniszczeń okupacyjnych. Wyżej podane wyniki są niestety raczej dorywcze i osiągnięte częściowo dzięki bardzo dobrej uprawie gleby, wydajnej pracy rolników i sprzyjającym na ogół w czasie wegetacji roślin warunkom atmosferycznym. Zadaniem naszym jest doprowadzić urodzaje do tego, aby co roku były podobne obecnym, aby poziom ich stał się powszechny i trwały, do czego zresztą dochodzi już nowoczesna agrotechnika w ZSRR i co jest zupełnie osiągalne w naszym klimacie.

Plaga chwastów i gryzoni

W r. b. mieliśmy duże obniżenie plonów, a szczególnie na Żuławach, z powodu plagi chwastów. W tej dziedzinie nie przejawiały niemal żadnej inicjatywy ani władze administracji ogólnej, ani rolnicy, gdyż na przykład ostów nie likwidowano nie tylko na dużych kompleksach ziemi, zwanych „bez pańskimi“, ale i na drobnych pastwiskach i łakach własnych: chłopów PGR. Odpowiedzialność za to powinna ponieść przede wszystkim

Dalsze możliwości wykorzystania małych portów

Pracująca na Wybrzeżu Komisja Aktywizacji Małych Portów ustaliła nowe możliwości wykorzystania dla eksportu portów w Kołobrzegu i Uście. Port w Kołobrzegu, odwiedzany najczęściej przez statki duńskie, może eksportować do krajów skandynawskich kopalniaki, ściółkę torfową, prasowane siano i słomę. Poza tym port ten może przeladowywać, również bez większych inwestycji, rury kanalizacyjne, pręty metalowe itp. Przez port w Uście może być przeladowywana sól, dla której przygotowywano już magazyny, a poza tym zboża, warzywa, ziemniaki i niewielkie ilości drobnicy.

PORTY PRACUJĄ

OŻYWIENIE RUCHU PORTOWEGO

Zgodnie z zapowiedzią w czasie ostatnich dwóch dni do obu portów z dwu statków Gdańsk-Gdynia, ze statku „Gdańsk“ przywiozł na który składano się

BAWELNA EGIPSKA W DRODZIE DO POLSKI
Na podstawie polsko-egipskiej umowy handlowej sprowadzimy w najbliższym czasie z Egiptu większe ilości wysokogatunkowej bawełny. Dnia 14 bm. zawinął do Gdyni niemiecki motorowiec „Gotland“ przywiozł z Egiptu 1.677 ton bawełny.

DOBRE WYNIKI POŁOWÓW

Wyniki połowów dalekomorskich w dalszym ciągu utrzymują się na wysokim poziomie. Trawler „Jupiter“, który dnia 14 bm. powrócił do Gdyni, przywiozł z połowów 10 ton ryby.

HERBATA KAWA Z INDOEZJI

Polski motorowiec „Mazury“, który dnia 13 bm. zawinął do portu gdańskiego, przywiozł większe ilości kawy i herbaty, pochodzącej z Indonezji, a załadowanej na statku w Rotterdamie. Osiągnął motorowiec

klm Stacja Ochrony Roślin przy Wydz. Roln. i RR wraz z miejscowymi organami wykonawczymi. Poza tym jednak trzeba się zgodzić z tym, że najpewniejszą walką z chwastami w nadchodzącej kampanii rolnej 1949-1950 roku będzie zlikwidowanie do reszty odłogów. Powinno to być już rozpracowane w planach instytucji do tego powołanych, od góry do dołu, oraz w zamierzeniach samych rolników przy aktywnym kierownictwie ZSCh i organizacji politycznych.

Następną plagą naszego województwa, również skutkiem istnienia odłogów, są gryzonie. Zadaniem wojennym władz, organizacji partyjnych, PGR i SOM jest mobilizacja wszystkich środków oświatowych i siły roboczej w celu jak najszybszego wymłócenia zboża i zabezpieczenia ziarna w odpowiednich magazynach przed gryzoniami i psuciem. Władze Gm. i Sp. Samopomocy Chłopskiej, PZGS, CRS i PZZ są odpowiedzialne za ilość i jakość magazynów oraz ich bezpieczeństwo. Referaty odbudowy Urzędu Woj.

Starostw powinny natychmiast przyjąć z pomocą w remoncie i odbudowie magazynów, szczególnie gdy chodzi o materiał deficytowy, jak papa, smoła i lepek na dachy. Z drugiej strony rolnicy powinni dobrze zapoznać się z obowiązującymi warunkami przyjmowania zboża na punktach skupu, dotyczącymi górnych granic jego wilgotności i zanieczyszczenia. Tu też organizacje partyjne oraz koła ZSCh winny poprowadzić szeroką, wyjaśniającą pracę, a z drugiej strony dopilnować, żeby nie było nadużyć, krzywdzących chłopów ze strony aparatu skupującego, jak to nieraz działo się i jeszcze się dzieje przy skupie zboża, buraków i innych płodów roślinnych.

Zwiększyć kontrakcje rzepaku

W obecnej kampanii siewnej, w którą już wkroczyliśmy, przed rolnictwem naszego województwa stoją b. poważne zadania w zakresie

Lampa kompasowa pomysłu robotnika

Do skrzynki pomysłów Stocznicy Rybackiej wpływa coraz więcej projektów racjonalizacji. Ostatnio elektryk Kostrzewski złożył projekt specjalnej lampy do oświetlania kompasu. Dotychczas lampę kompasową wmontowywano zazwyczaj na stole nawigacyjnym, co wymagało wielu skomplikowanych czynności. Ponadto lampa ulegała częstym uszkodzeniom wskutek niedogodnego umieszczenia. Elektryk Kostrzewski projektuje wmontowanie lampy kompasowej na stałe u sifitu sterówki. Do wykonania lampy racjonalizator użył laski pocisku artyleryjskiego, w której umieścił żarówkę w oprawie. W denku lampy wywiercony

został otwór średnicy 2 mm, przez który wpada ślony snop światła bezpośrednio na kompas, oświetlając jedynie tarczę magnetyczną. Pomysł Kostrzewskiego pozwala na zaoszczędzenie w rybolowstwie ok. 200 tys. zł. w ciągu roku i ulepsza znacznie oświetlenie kompasu.

Mamy zasiać 42 tys. ha pszenicy (wobec 32 tys. w roku ubiegłym), 130 tys. ha żyta (144 tys. w r. ub.), 2.500 ha jęczmienia ozimego (ok. 2 tys. w roku ub.), 7.100 ha rzepaku ozimego (wobec 4.659 ha w roku ubiegłym), oraz 1.000 ha wyki i innych. Zadania, jak widzimy, a szczególnie co do rzepaku są b. poważne w porównaniu do roku ubiegłego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że termin zasiewu rzepaku w naszym województwie dla PGR „ost“ wyznaczony pomiędzy 10—20 sierpnia oraz, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że dotychczas indywidualne gospodarstwa na planowanych ponad 4 tys. ha rzepaku zkontraktowały tylko ok. 1.500 ha — to zrozumiemy, jak ważne jest zadanie koncentracji wysiłku organizacji partyjnej województwa w kierunku mobilizacji powołanych do tego organów rolnych oraz rolników w celu wykonania tak koniecznych i tak spóźnionych planów zasiewów rzepaku i innych zbóż. Dział R. i RR. Urzędu Woj. powinien przez podwładnych sobie agronomów powiatowych i instruktorów gminnych przenieść jak najprędzej koncepcję tego planu na teren każdej gromady, każdego gospodarstwa. Na zwolnionych przez ZSCh zebraniach gromadzkich, przy czynnym poparciu ze strony podstawowych organizacji PZPR i ludowców, instruktor gminny powinien dokładnie wyjaśnić rolnikom znaczenie wykonania planu, korzyści z tego płynące dla rolnika osobiście i dla kraju oraz po dać dobre i konieczne rady jak słać, jakimi nasionami i narzędziami. Realne doprowadzenie planu do rolnika indywidualnego spada na oczywiste na Gm. Sp. Sam. Chł. i ZSCh. Jak dotychczas, instytucje te nie mogą się poszczycić dobrymi osiągnięciami w swej pracy i to prawie wyłącznie przez zaniedbywanie swych obowiązków zawodowych. Organizacja partyjna powinna należycie docenić niebezpieczeństwo wypływające od tej strony dla naszej gospodarki i z całą siłą pomóc tym organizacjom wywiązać się całkowicie z zadania. Szczególną uwagę

został otwór średnicy 2 mm, przez który wpada ślony snop światła bezpośrednio na kompas, oświetlając jedynie tarczę magnetyczną. Pomysł Kostrzewskiego pozwala na zaoszczędzenie w rybolowstwie ok. 200 tys. zł. w ciągu roku i ulepsza znacznie oświetlenie kompasu.

Muskularna ręka wodzi powoli palnikiem elektrycznym wzdłuż szwu grubych blach stalowych. Ostre, aż do bólu, światło palnika miesza się z żarem topniejącej stali. Oczy spawacza przez okulary maski ochronnej czujnie śledzą proces zlewania się płyt stalowych w nierozdzielalną całość.

Niechętnie odrywa się od pracy tow. Stanisław Krejpowicz, spawacz warsztatów remontowych Nr. 2 w Elblągu. — Robotnik nie może czekać, towarzystwo, a ja pracuję na normach określonych, więc długo gadać nie będę! — Do czego te płyty będą użyte? — To są popielniki do parowozów. W naszym dziale wyrabiają się budki parowozowe i popielniki, które potem wędrują do właściwego montażu lokomotyw w innych zakładach.

Spawanie kilkuset części ciężkich blach jest ze względów technicznych dość męczące. Raz pod nosi się blachę, to znów kładzie się ją na podłogę i spawa od spodu. — Są jednak cięższe roboty, znam takie prace — żartuje pogodnie tow. Krejpowicz. Jest repatriantem z Francji, przyjechał do kraju przed rokiem.

— Miałem siedzieć tam, gdzie patrzyli na nas jak na wilków, miałem być obywatelkiem drugiej klasy i „cudzoziemcem“ za rzetelną pracę, wtedy, gdy tu w kraju tyle roboty? Zabrałem żonę i rodziców i przyjechałem do domu. — „do domu“ wymówione zostało z głębokim naciskiem i dumą. — Tu jest chleb, tylko trzeba pracować. Jestem przodownikiem pracy, zarabiam 20.000 zł.

trzeba poświęcić Żuławom, gdzie należy usilnie forsować uprawy pszenicy i rzepaku, nie dopuszczając do siania mało wartościowych kultur.

Najpilniejsze zadania rolnictwa gdańskiego

Nadzwyczaj pilnymi zagadnieniami są w obecnej chwili: 1) jak najwięcej zasiać ziarnem kwalifikowanym i oryginalnym i w czasie, 2) zasiać jak najwięcej siewnikami i dobrze uprawić rolę, 3) jak najprędzej rozprowadzić kredyty nawozowe na orkę i na nasiona wśród biednych i średniolobnych gospodarzy, 4) konkretnie rozpracować organizację pomocy sąsiedzkiej, przez Gm. Rady Narod. i ZSCh, 5) maksymalnie wykorzystać maszyn i narzędzi rolniczych Sp. Ośrodków Maszynowych, 6) dolożyć maksymalnego wysiłku w kontraktacji rzepaku przez Gm. Sp. Samopomocy Chłopskiej.

Te wszystkie zagadnienia powinny być doprowadzone poprzez zebrania gromadzkie do szerokich mas chłopskich, tak, żeby chłop wysuwał swoje szersze jeszcze kontrplany i o wykonanie ich współzawodniczył z sąsiednią gromadą, gminą z gminą i powiat z powiatem. U nas nigdy nie będzie „kleski“ urodzaju jak to jest w krajach kapitalistycznych. Poprzez planową gospodarkę i zapewnienie chłopom stałych, opłacalnych cen za zboże oraz przez zagwarantowanie chłopom dochodowego zbytu ich produktów, należy dążyć, aby plony zbóż z każdym rokiem były coraz większe i gatunkowo wyższe.

B. HOŁOD.

Budowa magazynów w gdańskiej Strefie Wolnocłowej

Gdański Urząd Morski prowadzi od pewnego czasu rozbudowę Strefy Wolnocłowej portu gdańskiego. Na brzegu północnym basenu SPB rozpoczęło budowę dwóch nowych magazynów. Magazyn Nr 3 o dwóch kondygnacjach będzie miał na parterze 10.000 m², a na pierwszym piętrze — ok. 9.000 m² powierzchni. Do chwili obecnej część parterową magazynu nr 3 wykonano już w 40% i spodziewać się należy, że budynek doprowadzony zostanie pod dach jeszcze w roku bieżącym.

W przedniej części magazynu będzie miał 4-piętrową przybudówkę na pomieszczenia biur i składy pomocnicze.

Równocześnie rozpoczęto prace ziemne pod budowę magazynu Nr 4, o dwóch kondygnacjach naziemnych i piwnicach, posiadających łączną powierzchnię użytkową ok. 17.000 m².

„Nie dziwcie się — to nasza fabryka...“ Troska robotników o zakład pracy przyspiesza i ułatwia produkcję

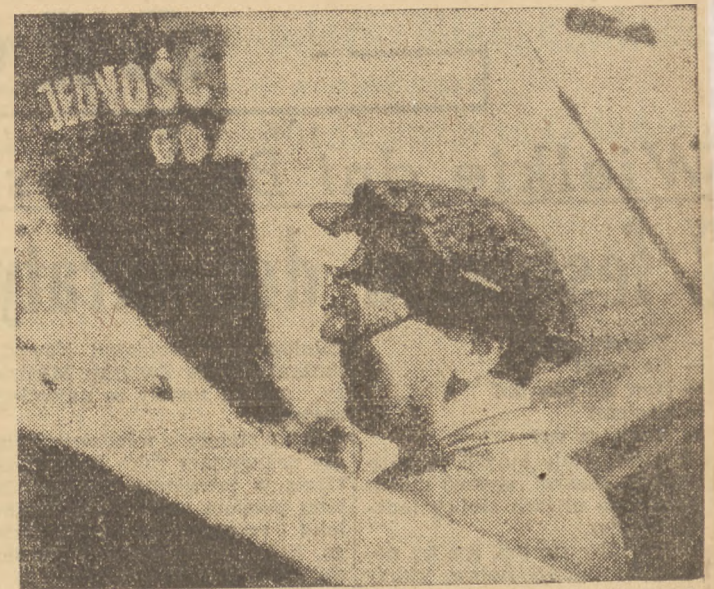
miesięcznie i nie pracuję ponad siły. Po prostu nie lenię się tylko.

Obok spawacza stoi przy drugim stoisku monter — ślusarz Arkadiusz Wasieczyński. Montuje w jedną całość poszczególne fragmenty popielnika. I on jest wieloletnim przodownikiem pracy, a zarobki jego przekraczają 30 tysięcy zł. miesięcznie. Praca przychodzi mu lekko ze względu na ulepszenia, które wprowadza.

— Widzicie, dotąd popielniki leżały na wózkach, tak, że trzeba było do montażu przekreślać dziesiątki razy kilkunastonowy ciężar. Opóźniało to pracę i norma spadała. Zastosowałem przeto zamiast wózka, ramę, na którą kładzie się popielnik. Ramę przesuwam do ramienia tego malego dźwigu, który dotąd stał nieużyteczny. Obecnie dźwig sam mi przekreśla popielnik, a ja montuję swobodnie. Mój pomysł przyjęli wszyscy monterzy i teraz każdy przekreśla normę o kilkadziesiąt procent.

— Pytacie, w ilu procentach wykonuję normę? W trzystu. To nie jest „cud“ — dodaje, patrząc na swoją zachwyconą minę. — Po prostu nie mam przerwy w pracy. Chcę zarobić, trzeba robić dokładnie i chętnie.

— Tak, moja brigada pracuje chętnie i szybko — mówi poważnie tow. Gajewski, majster brygadzysta, do niedawna rolnik. — Pracujemy na akord, zarobki dobre, to i chęć do pracy jest. Zapamiętajcie np. imię ZMP.



Niler Karol Koszter uszczelnia luz cumowniczy na rufie s/s „Soldek“. Na drugim planie s/s „Jedność Robotnicza“

S/s KILIŃSKI wyrusza w podróż do Indii

Po przejściu rocznego przeglądu, połączonego z wykonaniem drobnych prac remontowych, polski liniowiec s/s „Kiliński“ opuścił w dniu wczorajszym Stocznice Gdańską i rozpoczął przy Nabrzeżu Indyjskim załadunek cementu. S/s „Kiliński“ wyruszy dnia 22 bm. zgodnie z rozkładem w swój pierwszy rejs do portów Indii i Pakistanu. W czasie podróży statek zawinie do Antwerpii, kilku portów Morza Śródziemnego, Bombaju, Karachi i Kalkuty.

Podczas przeglądu statku na

stocznicy zwrócono szczególną uwagę na uporządkowanie systemu wentylacyjnego w pomieszczeniach załogi. Zainstalowanych zostało kilka nowych wentylatorów. Obecnie polska regularna linia żeglugaowa do Indii i Pakistanu obsługiwana jest przez dwa liniowce. Oprócz s/s „Kiliński“ kursuje na niej również motorowiec „Gen. Walter“.

Podnoszenie rosyjskiej fregaty z 1790 r

Na zlecenie Fińskiego Muzeum Narodowego ekipy ratownicze przystąpiły ostatnio do podnoszenia rosyjskiej fregaty, zatopionej w czasie bitwy morskiej między szwedzką i rosyjską flotą, w roku 1790 niedaleko portu Kotka. Statek zbudowany całkowicie z modrzewia, miał 40 metrów długości, 9 metrów szerokości. Zatonął on na 17 mtr. głębokości i znajduje się w wyjątkowo dobrym stanie. Nurkowie, którzy przeprowadzają badanie donoszą, że wszystkie części statku są nieuszkodzone, a po wydobyciu i oczyszczeniu z masy będzie go można przeholować do portu.

Robotnicy wyszukują nowe pozycje oszczędnościowe

Jak donosi nasz korespondent robotniczy tow. PRUZANSKI, w pierwszych dniach sierpnia przywieziono do warsztatów okrętowych GAL w wagonie kolejowym młot pneumatyczny o wadze ok. 8 ton. Młot ten miał być przemieszony do warsztatów przy pomocy dźwigu Gdańskiego Urzędu Morskiego, który podjął się wykonania

tej pracy za cenę 80.000 zł. Brygadzysta, tow. Turala, chcąc zmniejszyć wydatki warsztatowe, podjął się, wspólnie z kilku towarzyszami, wyładowania młota z wagonu i dostarczenia go do warsztatów we własnym zakresie. Robotnicy stosując odpowiednie walce, wykonali tę pracę w ciągu 4-ch godzin, zaoszczędzając żądaną przez GUM kwotę.

Wprawne ręce podsuwają maszynom coraz to nowe kawały stali i żelaza. Czujnie wpatrują się oczy w wirujący metal. Robota musi być wykonana precyzyjnie.

W rogu hali stoi aparat, zapełniający precyzyjnie wykonaną cięciwą blachy i dokrawca na obrabiarce. Zajmowało to ogromnie dużo czasu, maszyn i rąk ludzkich.

Franciszek Sikorski i Władysław Pawlak znaleźli w gruzach i szmelcu dziwną, potężną maszynę. Szukali po podręcznikach mechaniki maszyny o podobnym kształcie, znaleźli i zabrali się do roboty.

— Robiliśmy po pracy, w toczy, bo w dzień śmiano się z nas. A teraz patrzcie...

Aparat, składający się z wózka na szynach, długiego ramienia z palnikiem, małego motoru elektrycznego na płycie i kulki magnetycznej pod spodem, jest prosty w konstrukcji i jeszcze prostszy w obsłudze.

Pod kulką magnetyczną umieszczono szablony profilu. Motor, puszczony w ruch, przesuwa magnetyczny wzdłuż boków szablona, podciągając tym samym ramie aparatu. Pod ramieniem umieszczona jest blacha, zbliża się do niej palnik, puszczając się ostrym płomieniem. Blacha samoczynnie wodzi palnikiem po blasze. Znikają braki i złe profile, odpadki płyty blaszanej są minimalne, a wszystkie robi jeden człowiek.

— Co się dziwicie? Przecież to nasza fabryka, człowiek chciałby, żeby tu było jak najlepiej, a maszyna była potrzebna. Teraz można pracować!

— Tak, teraz można pracować. Hala

GŁOS MŁODYCH

Wielkie dni Budapesztu

Z festiwalu demokratycznej młodzieży świata

— Zdrastujcie!
— Na zdar!
— How do you do!
— Cześć!
— Alors, ca va?

...i wiele, wiele innych różnorodnych głosów słyszeć można w te dni na ulicach stolicy ludowych Węgier.

Ale myliłby się ten, kto by pomyślał, że młodzi ludzie, którzy zjechali się tu ze wszystkich krańców świata natrafiają na trudności we wzajemnym zrozumieniu się. Przeciwnie. Uśmiechy na twarzach, rozradowane oczy i kilka zamyślnych gestów wystarczą, by przekonać się, że ludzom tym nie trzeba wielu słów do wyrażenia tego, co ich łączy.

JAK U SIEBIE W DOMU

Zresztą, jeśli chodzi o t. zw. techniczną stronę możliwości porozumienia się i porozumiewania w obcym mieście, to węgierscy gospodarze stanęli na wysokości zadania. Przed Festiwalem zorganizowano specjalne kursy tłumaczące dla tysięcy młodych chłopców i dziewcząt.

Na każdym 30 delegatów przydzielono jednego tłumacza. Również każdy przewodniczący delegacji otrzymał do dyspozycji przewodnika — tłumacza. Poza tym na głównych ulicach otwarto specjalne biura i kioski informacyjne, tak że goście czują się w Budapeszcie prawie jak u siebie w kraju. Do dyspozycji delegatów oddano też dwie największe plaże Budapesztu i olbrzymi stadion Ujpest.

Właśnie na ten stadion w niedzielę ciągnęli nieprzerwanie tłumy ludzi, by uczestniczyć w potężnej manifestacji otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, w którym bierze udział 50 tysięcy osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży wszystkich krajów. (Sprawozdanie z otwarcia podaliśmy w poniedziałkowym numerze naszej gazety).

MŁODZIEŻ CHIN LUDOWYCH

Udało mi się nawiązać rozmowę z przewodniczącym delegacji chińskiej, Siao-Hua.

— Delegacja chińskiej młodzieży demokratycznej — mówi Siao-Hua — składa się z 117 ludzi. Wśród chłopców i dziewcząt, biorących udział w Festiwalu, znajduje się wielu bohaterów narodowo-wyzwoleńczej armii Chin. Nazwiska ich zna cały naród chiński. Niektórzy wrócili niedawno prosto z frontu.

— W historycznej walce, — ciągnie mój rozmówca — którą prowadzi naród chiński, olbrzymią rolę odgrywa młodzież. Wystarczy powiedzieć, że w szeregach naszej armii ponad 60 proc. stanowią ludzie do 25 lat. Oddziały młodzieżowe, których wszyscy

żołnierze są członkami Nowodemokratycznego Związku Młodzieży, uznane zostały za najwaleczniejsze.

O bohaterstwie młodzieży świadczą następujący fakt. Podczas natarcia w prowincji Ya-Ha, 20-letni patriota obwiązał się granatami i rzucił się na bunkier wroga, który uniemożliwiał przedarcie się naprzód.

W skład naszej delegacji wchodzi dowódca batalionu szturmowego, Li-Kui-Di. Ma tylko 23 lata. Walczył od roku 1944 i był już 9 razy ranny. Niedawno otrzymał rozkaz wzięcia do niewoli zastępcy dowódcy pułku wojsk Kuomintangu. Młody człowiek rozkazał ten wypełnić. Podczas ataku wdarł się do sztabu wrogości pułku i wziął do niewoli 30 ludzi razem z zastępcą dowódcy.

ZAWSZE NA PRZEDZIE

Zapytuję o chińską organizację młodzieżową. Otóż Nowodemokratyczny Związek Młodzieży Chin liczy obecnie 400.000 chłopców i dziewcząt. Członkowie jego są najbardziej aktywnymi robotnikami fabryk, transportu, najlepszymi rolnikami. Wszyscy rozumieją, że praca ich potrzebna jest dla frontu, potrzebna ojczyźnie, wyzwalającej się spod jarzma zagranicznego imperializmu i krwa-

wego reżimu zdrajców narodu chińskiego.

— Są u nas młodzi bohaterowie pracy — oświadcza na zakończenie Siao-Hua, 24-letni maszynista Fań — Jun przez wiele miesięcy prowadził transporty kolejowe pod bombami i ostrzałem artylerii przeciwnika. Jego parowóz Nr 3005 znany jest w całej Mandżurii.

Związek nasz stawia przed sobą zadania wychowania młodzieży chińskiej w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przyjaźni narodów.

DZIELNI BULGARZY

— „To jest również i nasz cel” — przerywa stojący obok młody Bułgar, od którego dowiadujemy się o życiu młodzieży bułgarskiej i jej osiągnięciach. Mówiąc o swej delegacji, Bułgar oświadcza z dumą, że składa się ona z czołowych działaczy Związku Młodzieży Ludowej. W skład jej wchodzi młodzi przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie, utalentowani członkowie zespołów chóralnych i tanecznych.

Wychodząc ze stadionu w towarzystwie kilku Albańczyków i Węgrów — tłumacza, dowiaduję się, że delegacja młodzieży albańskiej składa się z 63 ludzi w tym 20 studentów.

Ciekawe referaty studentów polskich z Leningradu

Najpotężniejszymi organizacjami młodzieży demokratycznej na świecie są Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży (Komsomol) oraz jego „młodszy brat” radziecka organizacja „Pionier”, obejmująca młodzież i dzieci poniżej lat 15 (13 milionów członków).

Zarówno liczebność (Komsomol posiada 9 milionów członków) jak i siła ideologiczna oraz prężność organizacyjna wysuwają obie te organizacje, a szczególnie Komsomol na czołowe miejsce wśród demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Dlatego też, w okresie trwania Festiwalu i Kongresu SFMD w Budapeszcie, Zarząd Wojewódzki ZMP w Gdańsku postanowił zapoznać cały aktyw ZMP naszego województwa ze strukturą i formami pracy „Komsomolu” i „Pioniera”. ZAMP-owcy, studiujący na wyższych uczelniach w Leningradzie, którzy podczas wakacji przebywają w naszym województwie, wygłoszą na ten temat referaty w następujących powiatach: Elbląg 9 bm., Malbork 10 bm., Sztum 11 bm., Kwidzyn 12 bm., Tczew 16 bm., Gdańsk — powiat 17 bm., Gdańsk — miasto 18 bm., Sopot 19 bm., Gdynia 20 bm., Wej-

herowo 22 bm., Lębork 23 bm., Kościerzyna 25 bm., Kartuszy 26 bm., Starogard 27 bm. Wszystkie zebrania rozpoczną się punktualnie o godz. 17.00.

Z.

„...A po wakacjach z nowymi siłami wrócimy do nauki”

Mile i tak bardzo przez rok cały wyciekane przez młodzież wakacje, mają się ku końcowi. Już wkrótce minie okres błogiego lenistwa, skończą się urlozy wycieczki i spaceru. Lecz myśli się ten, kto by sądził, że nasza młodzież potrafi spędzać czas tylko na rozrywkach i przyjemnościach. — Przeciwnie, większość uczącej się młodzieży spędziła wakacje z przyjemnością dla siebie, a z korzyścią dla państwa.

Bo czy nie przyjemny i pożyteczny zarazem był udział młodzieży w akcji żniwnej, a czy nie przyjemny i wielce pożyteczny jest pobyt młodzieży w Brygadach „Służby Polsce”. Co prawda są jeszcze junacy, którzy wolą bić się z wakacjami nie pracując, a tylko martwić się, że nadejdzie czas powrotu do szkół, ale tych jest bardzo mało, a co myśli inni, dowieśmy się słuchając junaka Ciacha z 32 Brygady.

— „Kiedy otrzymałem wezwanie do „S.P.” i z radością o tym zawiadomiłem kolegów w swej wiosce, wielu próbowało mnie nastraszyć.”

— „Spróbuj bracie nie wyrobić normy, a nie dostaniesz jeść” — ostrzegał mnie jeden.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

— „Będziesz siedział jak w klatce” — powiedział mi jeden z kolegów.

MASOWE WYCIECZKI dla pracujących na trasę WZ

Gdański oddział „Orbisu” zorganizuje w najbliższym czasie masowe wycieczki do Warszawy, w czasie których uczestnicy zwiedzą trasę W—Z, odbudowane gmachy i Stare Miasto.

19 bm. wyjedzie specjalny pociąg turystyczny z 350 pracownikami GUM. Wycieczka potrwa 2 dni.

26 bm. wyruszy do Warszawy 500 osobowa wycieczka Związku Zawodowego Budowlanych. W wycieczce, która potrwa 3 dni, wezmą udział przewodnicy pracy Przemysłu Budowlanego z woj. gdańskiego.

Wielka Narada PGR

W dniach 19 i 20 bm. w sali Teatru w Nowym Dworze odbędzie się tzw. Zulańska Narada Produkcyjna, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Tematem narady będzie zobrazowanie dotychczasowych osiągnięć produkcyjnych na Żuławach oraz rozpracowanie planu zagospodarowania na najbliższą przyszłość. W trakcie obrad zostaną m. in. omówione zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Na zjazd przybędą przedstawiciele 8 ministerstw, przewodnicy pracy, dyrektorzy zespołów i administratorzy majątków. (Sis)

DZIECI ROBOTNICZE wyrażają wdzięczność dla TPD

Tysiące dzieci robotniczych z Gdańska korzysta w roku bieżącym z wózków urzędzonych kolonii TPD, nabierając nowych sił do nauki w zbliżającym się roku szkolnym.

Demptowo otrzyma nowe przedszkole

W Demptowie przystąpiono do budowy nowego przedszkola. Pomiędzy ono w trzech klasach ponad 100 dzieci. Już w końcu br. kilka sal będzie oddanych do użytku. Całość ukończona zostanie w 1950 roku. Ogólny koszt budowy wyniesie ok. 10 milionów zł.

Wielkie powodzenie wczasów świątecznych

W ramach wczasów świątecznych dla świata pracy, ORZZ zorganizowała w ubiegłe 2 dni świąt wycieczki do Malborka i na Hel. Poszczególne Związki Zawodowe zorganizowały wyjazdy swych członków do Wierzy, Krynicy Morskiej, Szawic, Kaszubskiej i innych okolic wycieczkowych Wybrzeża, oraz do Warszawy, na zwiedzenie trasy W-Z.

W wycieczce do Malborka wzięło udział 2.700 osób. Wycieczkowicze zwiedzili Zamek i miasto, a resztę dnia spędzili na plaży. Po wrócie do Gdańska nastąpił w późnych godzinach wieczornych.

Na Hel wyjechało 1.300 osób z 7-miu związków zawodowych. Uczestnicy wycieczki zwiedzili port rybacki, po czym spędzili dzień na zabawie i odpoczynku. Wraz z wycieczkami wyjechały orkiestry, które przez cały czas umilały pobyt na świeżym powietrzu. Zaznaczyć należy, że organizowane przez związki zawodowe wycieczki świąteczne są bezpłatne, finansują je bowiem referaty socjalne.

Równocześnie Wydział Kultury i

11823 roboczo-dniówek ofiarowali robotnicy i pracownicy miast w akcji żniwnej na Wybrzeżu

W tegorocznej akcji żniwnej, opóźnionej znacznie ze względu na deszcz, z poważną pomocą rolnictwu przyszli robotnicy i pracownicy różnych zakładów przemysłowych, znajdujących się w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i innych miastach Wybrzeża.

Założy 62 instytucji i fabryk, dobrowolnie poświęciły rolnictwu gdańskiemu, a przede wszystkim majątkom państwowym, 11.823 dni roboczych. Z pomocy miejskich ekip robotniczych skorzystały przede wszystkim żniwarskie zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych a mianowicie: Rusocin, Lisewo, Marzęcino, Książecze Żuławy, Nowa Cerkiew, Grochowo, Petkowie, Labuń i Cyganka. Zboża w tych zespołach były do tego stopnia zwiechrzone przez wiatry i lipcowe burze, że o mechanicznym koszeniu ich nie mogło być mowy.

Poza tym, na skutek nadmiaru wilgoci, występującej na Żuławach, istniała groźba porośnięcia zbóż. Dzięki jednak natchmiastowej pomocy miast,

wszystkie zboża ożime zebrane w porę, ratując przed zniszczeniem tysiące ton ziarna.

Niezależnie od ekip robotniczych tworzonych wśród ludzi pracy zamieszkanych w miastach Wybrzeża, dużą pomoc w żniwach okazały też oddziały wojskowe, marynarka, milicjanci i ORMO-woy. Na polach wielu majątków państwowych widać było również setki junaków SP i członków ZMP, którzy wspólnie z robotnikami cięli kosami żyto, zbierali je w snopy lub przewozili do stodoł.

Rzetelny frud ludności miejskiej włożony w żniwa opłacił się siewie. Niektóre zespoły

PGR jak np. Gajewo, ukończyły już zbiory a pozostałe zbiorą do stodoł ostatki zbóż. Obecnie rozpoczęto omloty, które dają z jednego ha: żyta do 20 kwintali, pszenicy do 30 i jęczmienia do 24 kwintali.

W dniach 14 i 15 bm. po raz ostatni udało się na żniwa do PGR kilkanaście ekip robotniczych, liczących razem ponad 1.500 osób.

Masowy udział ludzi pracy z miast w żniwach przyczynił się do dalszego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego na Wybrzeżu i wykazał jego wielką siłę w zwycięskim pokonywaniu wszelkich trudności. (Sid.)

Spółeczeństwo Gdyni protestuje przeciwko groźbom ze strony Watykanu

W dniu wczorajszym w sali MRN w Gdyni odbyło się zebranie bezpartyjnych działaczy społecznych — przedstawicieli związków zawodowych, nauczycielstwa, Ligi Kobiet, spółdzielczości, organizacji młodzieżowych oraz rzemieślników i kupców. Na zebraniu szeroko omówione zostało oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania stosunków między państwem a Kościołem.

W toku dyskusji zebrani potępliili działalność tej części kleru, która, realizując wrogą Polsce Ludowej politykę Watykanu, usiłuje

wykorzystywać naiwność i uczucia religijne niektórych wierzących katolików dla wywołania tarć wewnętrznych i utrudnienia rozбудowy gospodarki kraju.

Groźba ekskomunikacji jest aktem czysto politycznym Watykanu — oświadczył w dyskusji ob. Edward Szpak. — Nie ma ona nic wspólnego z religią czy z dogmatami wiary katolickiej. Jako człowiek wierzący i praktykujący katolicyzm, potępiam ten akt, który tym bardziej boli nas Polaków, że ani razu w okresie okupacji, kiedy mordowano niewinną ludność, palono miasta i wsie, zamieniano nasze kościoły na stajnie i obory,

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej rozpoczyna remont 13 domów robotniczych w Gdańsku

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku, rozpatrzone w dniu 13 bm. przedstawione przez Zarząd Miejski wnioski na remonty domów. Całkowicie opracowano dotąd kosztorysy remontu 13 domów, które też po szczegółowym rozpatrzeniu zostały zatwierdzone.

Dotację przyznano na naprawę gmachów, położonych przy ulicach: Górne Rybaki 1b, Bolesława Chrobrego 25, 44, 48, 50 i 52, Strykowskiego 11, Mialki Szlak 9, Robotnicza 11a, Szklana Huta 28 i 30 oraz Pasteriusza 1 i 2.

Ogólna kwota, przyznana na wykonanie remontu w tych domach, wynosi 14.497.979 zł.

Ostatnio Ministerstwo Budownictwa przyznało na remonty z FGGM 822 mtr² tarcey, 2.700 rolek papy smolowej i bitumicznej, 6 ton

paku, 7 ton lepiaku i 35 ton smoły. Obawy więc o brak materiałów budowlanych okazały się płonne, gdyż otrzymana ilość zaspołki zapotrzebowanie Zarządu Miejskiego. Zlecenie na remonty otrzymało głównie Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które z dniem 1 września przystąpi do prac. (or)

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Porwanie Sabin” z udziałem Józefa Węgrzyna.

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Zabawa” Zapolskiej.

TEATR KAMERALNY w Sopocie do 21. VIII, nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Młoda Gwardia”, część 1. dozw. od lat 12. Początek seansów godz.: 16, 18, 30 i 21. W święta od 13.30.

Wrzeszcz — Bajka — „Skradzioną siankę”. Film dozwolony dla młod. od lat 16. Początek seansów 17.00, 19.00, 21.00. W niedzielę i święta od godz. 15.00.

Oliwa — Polonia — „Lekkomyślna siostra”. Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedzielę i święta od godz. 15.00. Dozwolony od lat 18.

Sopot — Polonia — „Kulisy ringu”. dozw. od lat 14. Godziny seansów 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Powrót do domu”. Dozw. od lat 14. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30 i 21. W niedzielę i święta o godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Tragiczny pościg”. dozw. od lat 18. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21, w święta od godz. 15.00.

Gdynia — Goplana — „Powrót do domu”. Film dozwolony dla młod. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Bohaterowie pustyni”. Film dozwolony dla młod. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Kłosa — „Kłosa splega”. Film dozwolony dla młod. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Promień — „Belita tańczy”. Dozwolony od lat 18. Początek seansów o godz. 16.30 i 21. W niedzielę i święta 16.30, 18.30 i 21.00. Film produkcji amerykańskiej.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na środę, 17 bm.

5.05 — Początek audycji, 5.10 — Streszczenie wiad. porannych, 5.15 — Muzyka, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Dziennik poranny, 6.15 — Muzyka, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiadomości dziennikowe poranne, 7.15 do 8.00 muzyka, 8.00 — Streszczenie wiad. dziennikowe poranne, 8.05 — Audycja kobieca, 8.15 — Muzyka, 8.55 — Odczytanie programu lokalnego, 8.58 — Przerwa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Muzyka, 12.09 — Wiadomości południowe, 12.25 — Audycja dla wsi, 12.55 — Melodie ludowe, 13.25 — Muzyka, 13.30 — Muzyka obładowa, 14.15 — Koncert solistów, 14.50 — Wiadomości miejscowe, 15.05 — Problemy Szczecina, 15.15 — Z zakładów pracy, 15.25 — Informacje, 15.30 — „Człowiek i słowo” słuch., 15.30 — „Ziemia Pryzeczka” pog., 16.00 — Muzyka ludowa, 16.20 — Aud. słuchowiskowo-muzyczna, 16.45 — Przekrój tygodnia, 17.00 — I dzień. popołudn., 17.15 — Koncert rozrywkowy, 18.00 — „Głos mają kobiety”, 18.15 — „Gawęda lekarska”, 18.25 — Recital wiolonczelowy, 18.45 — „Ruch oporu trwa”, 19.00 — II dzień. popołudniowy, 19.15 — „Słpiki” aud. satyryczna, 19.30 — Koncert Chopinowski, 20.00 — Felieton o Puszkynie, 20.20 — Koncert rozrywkowy, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — „Daleko od Moskwy” powieść radiowa, 22.00 — Ulubione melodie, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert symfoniczny, 23.50 — Program na dzień następny, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM POLSKICH AUDYCYJ W RADIO MOSKIEWSKIM

Radio Moskwa nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim: 1) Godz. 16.30-17.15 leńskiego czasu polskiego na falach 25,23 m., 25,47 m i 30,67 m. — dziennik informacyjny; przegląd prasy; lekcja język. rosyjskiego; chwila muzyki — utwory kompozytorów radzieckich i rosyjskich oraz klasyków zach. — europejskich. 2) Godz. 20.30-21.50 na falach 37,74 m i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkice, pogadanka, komentarz z życia ZSRR; artykuł lub komentarz na temat międzynarodowy, chwila muzyki. 3) Godz. 22-22.30 na falach 31,4 m i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkice, felieton, pogadanka naukowa, literacka, muzyczna lub inne tematy kulturalne; komentarz dnia; chwila muzyki.

WYSTAWY

Morska Wystawa Problematy w Gdyni, przy Al. Zjednoczenia, otwarta codziennie od godz. 10-tej do 20-tej. II Festiwal Plastyczny w Sopocie. Wystawy otwarte codziennie w godz. od 10-tej do 20-tej.

Wystawa Prac Grupy Polskich Malarzy Plastyków w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 23, jest otwarta codziennie od godz. 10 do 23. Wstęp bezpłatny.

WYSTAWA MORSKO-KARTOGRAFICZNA, obejmująca sztychy, mapy i książki z wieku XVI do XVIII, pochodzące ze zbiorów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel, w godz. od 10 do 14 w Czytelnicy Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, Wałowa 16. Wstęp bezpłatny.

DYŻURY APTEK

od 13 do 19 bm.

Gdańsk — Apteka Morska, ul. Łąkowa 16.

Wrzeszcz — Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 36.

Gdynia — Apteka dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki i Apteka Sopot, Al. 4.



Nowa linia trolleybusowa Gdynia śródmieście - Oksywie oddana będzie do użytku w końcu października

Połączenie rozległej dzielnicy robotniczej Oksywie z centrum Gdyni stanowiło dotąd poważne zagadnienie dla komunikacji miejskiej.

Sprawa ta interesowała się zarówno Zarząd miasta jak i dowództwo Marynarki Wojennej.

Na interwencję Dowództwa Marynarki Wojennej, Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło ostatnio dla MZKGG jako dotację bezwrotną na przeprowadzenie linii trolleybusowej, łączącej Gdynię z Oksywem, 45 milionów zł. Ponadto Dowództwo Marynarki Wojennej ofiarowało dla MZKGG w celu przyspieszenia budowy linii — prostowniki, transformatory, pewną ilość kabla oraz odpowiedni plac na terenach portu, dla zbudowania pętli trolleybusowej.

Ponieważ przy ustalaniu trasy trolleybusowej powstały dwie

sprzeczne koncepcje — dyrekcja MZKGG zwołała 16 bm. konferencję przedstawicieli Marynarki Wojennej, Związków Zawodowych, CUP, Zarządu Miejskiego w Gdyni, komitetu miejscowego PZPR i zainteresowanych zakładów pracy, w celu wytyczenia takiej trasy, która by odpowiadała wszystkim ludziom pracy, zatrudnionym lub zamieszkającym na Oksywie.

Po dłuższej ożywionej dyskusji uzgodniono, że linia trolleybusowa będzie przebiegała od Skweru Kościuski ulicą 10-go Lutego na Plac Konstytucji i ulicą Okrężną do portu Marynarki Wojennej.

Przeprowadzenie nowej linii trolleybusowej na tej trasie zapewni szybkie połączenie miasta z portem i wszystkimi zakładami pracy, położonymi na terenach portowych.

Budowa nowej trasy o długości 9 km. zostanie rozpoczęta już w przyszłym tygodniu. Linia śródmieście — Oksywie obsługiwać będą w przyszłości 4 trolleybusy.

Na zakończenie konferencji przedstawiciel załogi robotniczej MZKGG oświadczył, że brygady

robotnicze dolożą wszelkich starań, aby nowa linia trolleybusowa została wykonana i oddana do użytku do końca października br.

KRONIKA WYPADKÓW

ZATRZYMANIE „BIMBRARZA”

W czasie rewizji, przeprowadzonej u Stefana Wiklińskiego, zam. w Gdyni na Oksywie, przy ul. Kopca 31 znaleziono bimber oraz 2 kg mydła własnego wyrobu. Przyrzeczono do pędzenia bimbru i znaleziono. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi MO.

AWANTURA W LOKALU KOMISJI POBOROWEJ

W tych dniach do lokalu Komisji Poborowej na Grabówku zgłosili się w stanie nieprzytomnym — Wacław Szpakowski zam. w Gdyni przy ul. Sienkiewicza 8 oraz Henryk Zieliński zam. przy ul. Wasyngtona 12/13. Przybyli wszczęli awanturę w lokalu komisji. Awanturzykami poborowymi zajęła się M. O.

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego

zakupi natychmiast

szafę żelazną

o wym. ok. 1 x 1,5 m. z solidnym zamkiem

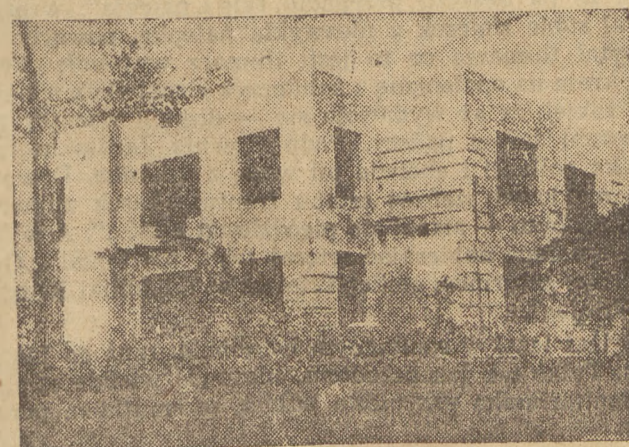
Oferty składać: Sopot, ul. 1 Maja 22

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZONO legitymację DDW Gdańsk na nazwisko Górny Apolinary, Górna Stanisława zam. Elbląg.

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty Nr 111/48, wystawiony przez Zarząd Gminy Margonin, Wies, Sacki Tadeusz. 2209

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Nr 1282 CZPPW na nazwisko Kąkolka Janusz.



W Sopocie, przy ul. Jagielloj Nr. 8, rozpoczęto przed kilkoma miesiącami remont budynku mieszkalnego. Mimo, iż sezon budowlany jest w całej pełni, praca przy tym obiekcie nie postępuje bynajmniej naprzód. Budynek podciągnięto pod pierwsze piętro i zaprzestano kontynuowania budowy. Warto, aby odpowiedzialne władze zainteresowały się tą sprawą.

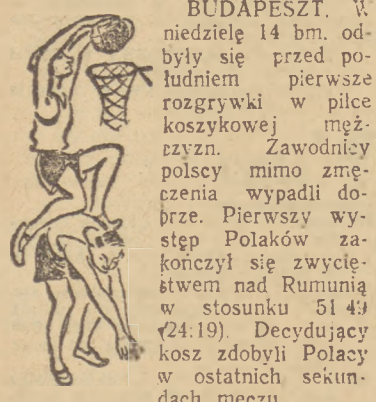
GŁOS SPORTOWY

Tenisiści czescy o turnieju w Sopocie Miskova przygotowuje się do rewanżu w Koszycach

Międzynarodowy Turniej Tenisowy o mistrzostwo Polski rozegrany na kortach w Sopocie został

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY w Budapeszcie

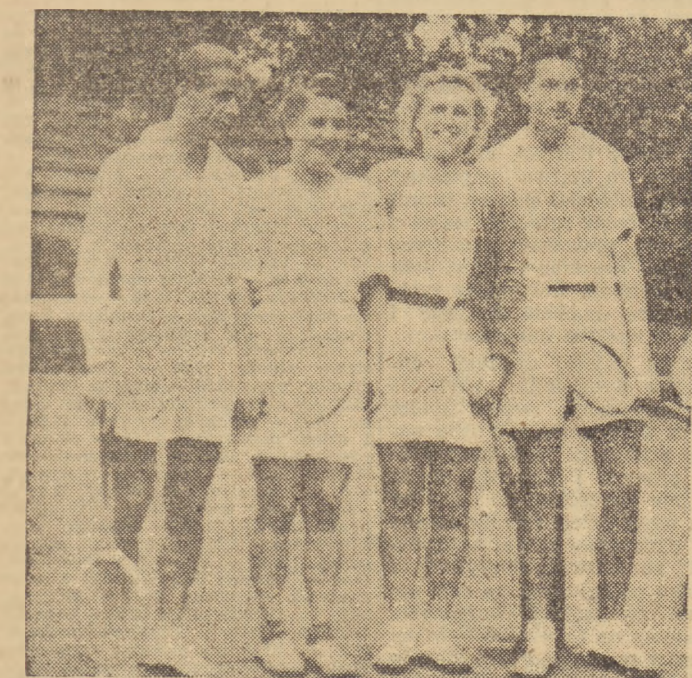
Polska - Rumunia 51:49



BUDAPESZT. W niedzielę 14 bm. odbyły się przed południem pierwsze rozgrywki w piłce koszykowej mężczyzn. Zawodnicy polscy mimo zmęczenia wypadli dobrze. Pierwszy występ Polaków zakończył się zwycięstwem nad Rumunią w stosunku 51:49 (24:19). Decydujący koszy zdobyli Polacy w ostatnich sekundach meczu.

Smoczyk bezkonkurencyjny

Na torze żużlowym, na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, rozegrane zostały wobec 20 tys. widzów, zawody żużlowe o mistrzostwo I i II Ligi, z udziałem najlepszych zawodników polskich, ze Smoczykiem, Olejniczakiem, Koleczkiem i Siekalskim na czele. W trójmeczach o mistrzostwo I Ligi zwyciężył LKM (Leszno) — 23 pkt., przed „Ogniwem” (Łódź) — 16 pkt. i „Kolejarzem” (Rawicz) — 13 pkt. Najlepszym zawodnikiem na torze był Smoczyk, który ustalił nowy rekord toru — 1:34. Bardzo dobrze wypadli również bracia Koleczek (Łódź).



Mistrzowie Polski w tenisie — od lewej: Skonecki, Jędrzejowska, wicemistrzynie Miskova i mistrz juniorów Javorsky

zakończony. W dniu wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z przebiegu gier finałowych. Dzisiaj podajemy naszym czytelnikom wypowiedzi gości czeskich na temat organizacji i przebiegu turnieju.

Dr Soldin — kierownik ekipy czeskiej formułuje następująco swe wrażenia: — „W pierwszym rzędzie pragnę podkreślić gościnność, z jaką przyjęto nas w Sopocie, oraz naprawdę pierwszorzędną organizację tegorocznego turnieju tenisowego. Rozgrywki szły gładko, planowo. Sędziowano obiektywnie, bez zarzutu — mówi z uznaniem nasz sympatyczny rozmówca. — Tej właśnie doskonałej organizacji zawdzięczamy miłe wspomnienia, jakie wywozimy z Polski, mimo,

że turniej ten zakończył się w istocie wielkim sukcesem Polaków.

Liczyliśmy na wygraną Miskovej, która już po raz trzeci przegrała z Jędrzejowską. Co do Krejczyka — kontynuuje dalej dr. Soldin — to grał on doskonale w spotkaniu ze Skoneckim i dał z siebie wszystko na co było go stać. Jednakże Skonecki zrobił ogromne postępy od zeszłego roku i dzięki temu odniósł zasłużone zwycięstwo.

Nie zawiódł naszych nadziei junior Javorsky, wygrywając w dwóch krótkich setach z Radziem i zdobywając tym samym tytuł mistrza w klasie juniorów.

Podkreślam, że Javorsky liczy dopiero 17 lat i po raz pierwszy

berze udział w zagranicznym turnieju.

Tyle kierownik ekipy czeskiej. Oddajemy głos mistrzyni Czechosłowacji Miskovej:

— Podziwiam styl i rutynę Jędrzejowskiej (zwłaszcza jej „diabelne” drobnoty). W spotkaniu z nią grało mi się wyjątkowo źle — usprawiedliwia się Czeszka — miałam zmęczoną rękę, gdyż piłki „Dunlop” okazały się znacznie cięższe od czeskich.

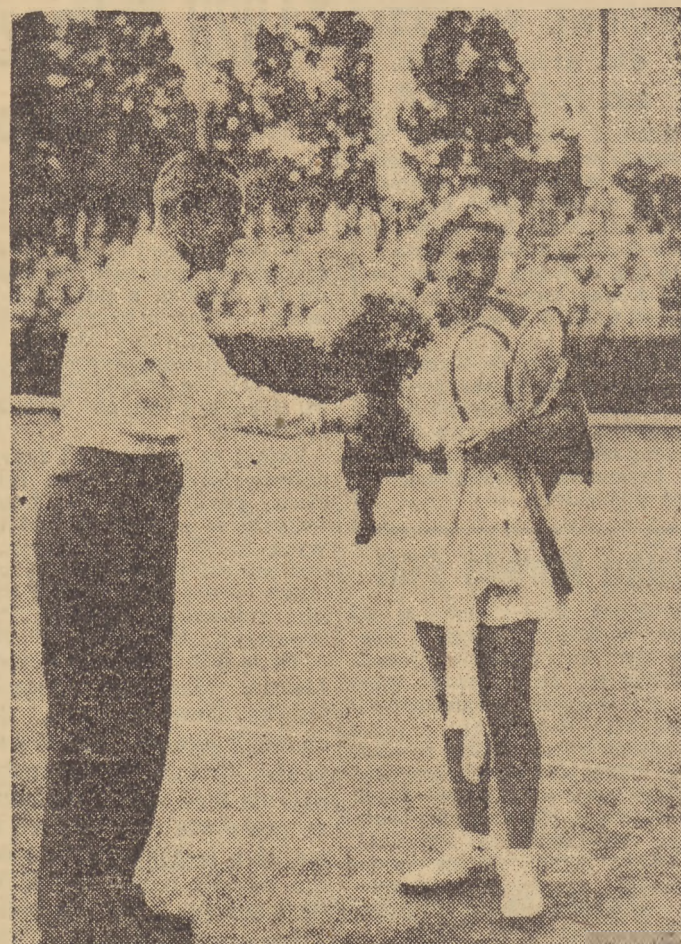
W trzecim secie, który przegrałam na sucho, powodem mego porażki było psychiczne załamanie się. Za dwa tygodnie spotkamy się z Jadzią w Koszycach i zobaczymy jak zakończy się ta rozgrywka. Będziemy grały łącznie z innymi „w słowach tych przebiega ukryta „groźba”.

Dr Soldin przedstawia nam Krejczyka, którego także prosimy o kilka uwag.

— Moje zwycięstwo nad Piątkiem nie było łatwe — mówi Krejczyk — jest on tenisistą dobrej klasy. Co do mego przegranej ze Skoneckim, to uważam, że nie więcej nie mogłem wywalczyć. Skonecki odbierał najtrudniejsze piłki i żadnej nie psuł.

Na zakończenie naszego wywiadu uzyskaliśmy kilka uwag od najmłodszego członka ekipy czeskiej juniora Javorskiego:

— „Podobała mi się błyskotliwa gra Radzia, zwłaszcza przy siatce. Turniej w Sopocie jest moim pierwszym zagranicznym występem i wywołał z niego jak najlepsze wrażenia.” (MAR.)



W czasie turnieju tenisowego, rozegranego na kortach „Ogniw” w Sopocie, obecny na zawodach Marszałek Polski Michał Żymierski przestał mistrzyni Czechosłowacji Miskovej, po jej zwycięstwie nad Poptawską, wiązanek kwiatów. Na zdjęciu — wielokrotny mistrz Polski Józef Hebda, wręcza je sympatycznej Czeszce. W grze finałowej rutyną zatriumfowała jednak nad młodszą i niezawodną Jadzią Jędrzejowską, której długo jeszcze nie potrafi zastąpić żadna z naszych zawodniczek, pokonała Miskovę 2:6, 6:4, 6:0, zdobywając tytuł mistrzowski

Wielki sukces polskich wioślarzy Kocerka zwycięża o 7 długości



BUDAPESZT. Uroczyste otwarcie X Akademickich Mistrzostw Świata, które miało się odbyć w niedzielę, 15 bm., zostało przesunięte, z powodu ulewnej deszczu, na wtorek, 16 bieżącego miesiąca.

W poniedziałek startowali polscy wioślarze, którzy obok Węgrów, okazali się najlepszymi zawodnikami. Olbrzymi sukces odniósł Kocerka, który zdobył tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając bieg jedynek. Kocerka wygrał bezapelacyjnie w czasie 7:27, bijąc o 7 długości następnego zawodnika Kępcę — Simo. Trzecim był Węgier — Karmał, czwartym Polak — Csaba.

W dwójkach bez sternika para polska Verey — Csabo zwyciężyła

o 4 długości obsadę Węgrów. Trzecie miejsce zajęli Rumuni.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyła obsada węgierska, która reprezentować będzie Węgry na mistrzostwach Europy w Amsterdamie. Węgry pokonali, po zajętej walce na całej trasie, czwórkę polską (Szwarcera Z., Szwarcera E., Zarnowiecki, Kisielewicz) o 2 długości w czasie 6:48. Załoga polska, którą stanowił wrocławski AZS uzyskała czas 6:57. Polacy wylosowali najgorszy tor i cały czas płynęli po dużej falie.

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Świątelnia powinna służyć celom kulturalno-oświatowym a nie jako przechowalnia psów

„Dnia 5 sierpnia br. odbyło się w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Gdańsku przy ul. Gen. Świerczewskiego 35 zebranie zarządu i aktywność wojewódzkiego. Świątelnia przedstawia następujący widok: przy wejściu powitał nas pies wielkości cielaka, który pobiegł od razu na scenę, gdzie na deskach rozrzucone było jego jądło. Cała podłoga była nieprawdopodobnie zaśmiecona, koło ścian rosły psie grzyby, na stołach i krzesłach kurz. Zebra-

nie odbyło się w zaduchu i brudzie. Czy jest rzeczą dopuszczalną, aby świetlica była do tego stopnia zaniedbana?”

Robotnicy Centrali Rybnej w Sopocie
ANNA GARA, JERZY BARAŃSKI, PIOTR GWIZDAŁSKI

OD REDAKCJI: Kierownictwo świetlicy, które nie wie jakim celem powinna ona służyć, powinno być usunięte, a świetlica oddana pod opiekę ludzi, którzy potrafią należeć się o nią zatroszczyć.

W swoim sumieniu nie mogę się z tym pogodzić. Zyczeniem wszystkich wiarygodnych ludzi w Polsce jest, by duchowieństwo nasze nie wkroczyło w sprawy polityczne i

ograniczyło się do godnego pełnienia obowiązków religijnych.

DR M. WIŚNIEWSKI
Elbląg

Brak lekarza Ubezpieczalni Społecznej w jednej z dzielnic Wrzeszcza

„Na terenie Wrzeszcza, w dzielnicy obejmującej ulice Grunwaldzką, Szopena, Mniuszki, Szymanowskiego, Zamenhofa i przyległe, nie ma lekarza rejonowego US. Dawniej byli tu lekarze rejonowi a od dłuższego czasu jesteśmy

zmuszeni zwracać się w wypadkach zachorowań do US na Wałowej. Ażeby otrzymać pomoc medyczną musimy iść do lekarza.

H. PAWELCZYK

OD REDAKCJI: Ubezpieczalnia Społeczna powinna zapewnić współpracę z lekarzami w tej dzielnicy.

Śladem naszych wystąpień

Niezamożni studenci mogą uzyskać zwolnienie z opłaty za pobyt w domach akademickich podczas ferii

W związku z notatką w numerze 205 naszego pisma, Federacja Polskich Organizacji Studenckich wyjaśnia, że opłata za mieszkankę dla studentów-praktykantów z innych ośrodków została aprobowana przez Ministerstwo Oświaty i wynosi 1.000 zł. W okresie wakacyjnym tym zarząd Zarząd Domów i Burs Studenckich Wybrzeża nie otrzymuje żadnych dotacji na Domy Akademickie i musi go podarować w ramach własnych funduszy. Niemniej jednak, nie-

może stać i usiąść na schodeczku; mocno bolało ramie, a w oczach wszystko się kołysało, jakby cały dom się walił. Następnie przyszli sanitariusze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU WYBRZEŻA”. Prosimy o podanie nazwiska celem udzielenia Wam listownej odpowiedzi.

Z religii nie wolno robić narzędzia walki politycznej

„Duża część narodu polskiego jest głęboko przywiązana do religii katolickiej i sprawa wolności wyznania posiada dla niej doniosłe znaczenie.

Rząd nasz ocenia ten stan rzeczy, czemu dał wyraz nie tylko w ustawodawstwie państwowym, zabezpieczającym ochronę wiary, ale również i w planie gospodarczym przeznaczając poważne dotacje na odbudowę kościołów.

Jako wierzący katolik stwierdzam, że szkoda dla wiary powstała ze strony Watykanu. Papież, który jest powołany do stwarzania jak najlepszych wa-

runków dla życia religijnego wystąpił z aktem wicherzyńskim, szkodliwym dla państwa i narodu i szkodliwym dla samej religii. Miał troszczyć się o sprawy wiary — zatroszczył się o sprawy przekraczające granice obowiązków kościoła. W żadnym bowiem wypadku nie może mieszać się w ramach religii akt, mocą którego człowiek za swoje przekonania polityczne ma być pozbawiony pociechy religijnej. To jest jasne dla każdego.

Jasne jest również, że papież czyni z aktów kultu religijnego narzędzie walki politycznej.

— Oto punkt oporu — więzienie, rejon kościołów i ten gaik. Piechota utknęła w miejscu... Trzeba zrobić przejście dla czołgów. Zrozumiałe?

Po obejrzeniu terenu Sergiusz zdecydował przerzucić saperów ze świecami na ulicę równoległą. Można przejść przez dom — ulokować się w oknie na pierwszym piętrze. Na dziedzińcu są Niemcy... Gdyby wyjść na tamtą ulicę, to można by wysadzić dom i rozebrać barykadę. Sergiusz powierzył zadanie doświadczonemu minierowi Gusewowi, skoremu do śmiechu studentowi budownictwa, którego wszyscy nazywali Jaszka.

— Jaszka, staraj się działać ostrożnie...

Żeby obserwować przebieg operacji, Sergiusz wydział się na trzecie piętro i stanął przy oknie, zasłoniętym workami piasku. Jeszcze tego rana byli tu Niemcy. Sergiusz widział, jak saperzy zaczęli się czołgać, jak zginął Gusew, zastrzelony z automatu. Następnie wzbił się ku górze geizer ognia, dymu i kamieni. W końcu ulicy ukazały się nasze czołgi.

Sergiusz rozejrzył się. Globus, jakieś próbki, na ścianie za szkłem młde, wyblakłe motyle i obok trup Niemca — leży z rozkrzyżowanymi rękami.

Sergiusz nie słyszał, że sierżant Górki mówi:

— Towarzyszu majorze, lepiej odejść stąd — wstrzelali się...

Wszystko się zachwiało — sierżant, globus, motylki. Sierżant wyprowadził rannego Sergiusza na ciemne, kręcone schody. Z wrzaskiem miały się koty. Na dole ktoś szlochał: „Och, panie Jezusie!”... Sergiusz uczył, że

Niemcy zaczęli się poddawać. Teraz trzymali się już tylko w lasku, na zachodnim krańcu miasta. W centrum już walczyły „Willys”. Sznurami stały setki porzuconych niemieckich samochodów, a plac przed wielkim gmachem, w którym mieścił się niemiecki sztab, zawalony był automatami, hełmami, książkami, skrzynkami granatów, papierosów, mydła, orderów. Padał ulewny deszcz. Jakiś żołnierz w zatrośniętym okularze rozrzucał graty, ubolewał, że na deszczu przepadło tyle „palenia”; wreszcie wybrał sobie stołeczek z niezwykłą nalepką, powąchał go i zapytał tłumacza co to jest; tłumacz wyjaśnił: „Francuski krem na opalanie”; żołnierz cisnął stołek o ziemię i tak zaklął, że aż wydawało się — drgnęli wszyscy wykrygowani świeci pańscy. Podpułkownik Jaruszkiewicz ocierał ręką policzki i chciwie pił wodę z dzbanka. Dowódca armii meldował szefowi sztabu frontu: „Lasek zlikwidowany, zdobyto — armat sto pięćdziesiąt sześć...” A w Moskwie speaker, nabierając więcej tchu, powtarzał: „Opanowaliśmy szturmem stolicę Litewskiej Republiki Radzieckiej Wilnius”.

Sergiusz leżał w sanitarnym batalionie; rana go już nie bolała. Tylko tak jak przedtem, odczuwał wielkie osłabienie. Sanitariuszka przyniosła bukiet, ze smutkiem powiedział:

— Zanim rozkwitły, obsypują się przy zrywaniu...

C. d. n.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (269)

— Wszędzie. W Narwiku, tam domy stoją na palach, je się wędzone mięso łosiowe. Byłem w Grecji, oglądałem Parthenon, a wino mają tak kiepskie, cuchnie smółką, do nektaru niebardzo podobne... Byłem również w Egipcie. W Rosji był mój brat młodszy, student, pisał mi, że Krym aż do złudzenia przypomina Riviere...

Sergiusz spojrzał ze wstrętem na nonszalanckiego Niemca:

— No, a po co wąsał się z jednego kraju do innego?

Jeniec odrzekł z urazą:

— Wojowaliśmy, panie majorze, a nawet nieźle wojowaliśmy... Tylko tutaj oto wydarzyło się nieszczęście — generał Stael oświadczył, że idzie do nas sto czołgów, a one dla czegoś nie nadeszły...

Sergiusz odszedł od gadatliwego Niemca; patrzył na krzew róży, który obsypywał się pod siecią deszczu. Niemiec uspokojony tym, co usłyszał od rosyjskiego majora, usiadł na płycie mogilnej, wyciągnął zawinięty w papier woskowy butersznyt i zaczął w skupieniu żuć.

Dowódca oświadczył Sergiuszowi: